



# KURIER WILEŃSKI

CZWARTEK  
26  
LUTEGO  
2004 r.

DZIENNIK POLSKI NA LITWIE. UKAZUJE SIĘ OD 1 LIPCA 1953 ROKU

Nr 39 (14837)

Cena 1 Lt (w tym 5% PVM)

Znany producent mleka na Wileńszczyźnie z optymizmem spogląda w przyszłość

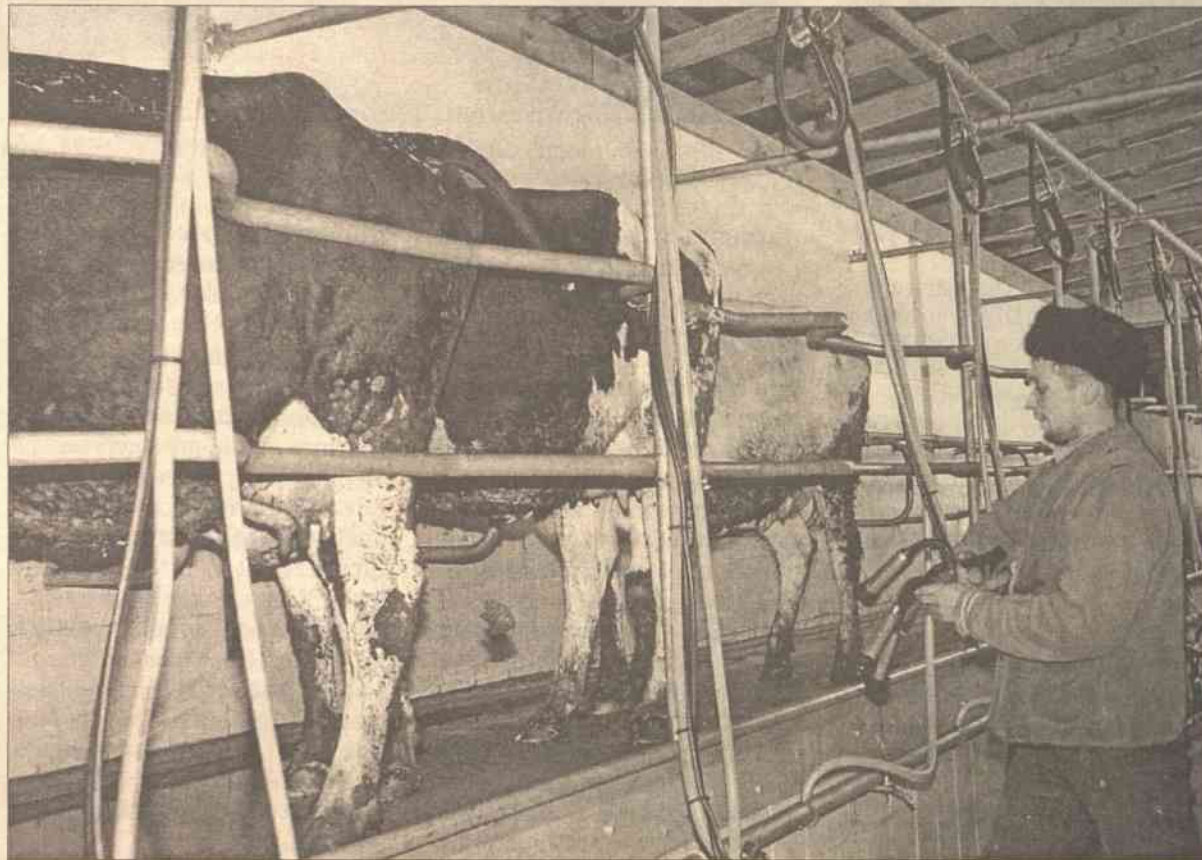
## Mleczne rzeki w Lubowie

Negocjacje Litwy w kwestii rolnictwa przed wstąpieniem do Unii Europejskiej zakończyły się dość pomyślnie, przynajmniej dla producentów mleka. Przyznane dla nich unijne kwoty wynoszą 1647 tys. ton mleka, z których na przetwórstwo ma być przeznaczony 1256 tys. ton, natomiast do sprzedaży w postaci naturalnej 390 tys. ton. Jednak producenci mleka niepokoją się, czy sprostają wymogom rynku europejskiego, czy wykonają ustalone kwoty, czy przysłowiowe rzeki będą nadal płynąć mlekiem?

— Podpisałem w tym roku umowę na sprzedaż 600 ton mleka — powiedział największy producent mleka w rejonie wileńskim Jan Wojciulewicz, którego zastaliśmy na fermie hodowlanej we wsi Lubowo gminy rzeszańskiej. — Te kwoty dostarczę, a może nawet i więcej — dodał.

Zaszliśmy do olbrzymiej obory, gdzie niczym na pastwisku pasło się 46 krów. Czarne i łacie, mimo zimy — tłuste, dobrze wykarmione. Każda z metką weterynaryjną w uchu i każda zarejestrowana.

— Do wiosny stado będzie liczyło ponad 80 sztuk — powiedział Wojciulewicz — nie mogę też narzekać na nadój. Średnio od każdej krowy uzyskujemy po 6600 kg mleka w rok. Dla porównania dodam, że w jednej ze spółek rolni-



Synte krasule na wybiegu, gotowe są do oddania mleka. Młody robotnik Edward Wysocki obsługuje aparaty do dojenia  
Fot. Marian Paluszkiwicz

cznych naszego rejonu mają zaledwie po 2,7 tys. kg.

— Dlaczego tak mało tutaj robotników? Czy dojarki jeszcze przyjdą? — zadajemy, jak się okazało, niezbyt trafne pytania.

— Zatrudniamy niewielu ludzi, zasadniczo mężczyzn, bowiem pro-

ces dojenia jest całkowicie zmechanizowany. Stosujemy wodny system dojenia krów — tłumaczył gospodarz i wskazał w oborze na szeregi rur prowadzonych z hydroforu, znajdującego się na dziedzińcu.

Mleko płynie do pojemnego rezerwuaru, gdzie się ochładza

i stamtąd przez rurę jest wlewane do samochodu-chłodni.

Właśnie przy nas przybył po mleko z Uciany samochód, którego kierowca samodzielnie przepompował mleko i wypełnił obowiązującą fakturę.

(Dokończenie na str. 3)

### Zatwierdzono budżet samorządu rejonu trockiego

### Tym razem na 12 miesięcy

W poniedziałek, 23 lutego Rada Samorządu Rejonu Trockiego zatwierdziła budżet 41 125, 8 tys. litów na 2004 rok. Po raz pierwszy od wielu lat budżet samorządowy rejonu trockiego został przewidziany na 12 miesięcy. To pierwszy budżet nowej kadencji samorządowej, władzę w której sprawuje koalicja składająca się z trzech partii — socjaldemokratów, AWPL i Nowego Związku.

Prawdziwą plagą samorządu rejonu trockiego są późniące się wynagrodzenia dla pracowników organizacji budżetowych, należących do samorządu oraz długi. Od kilku lat roczny budżet był planowany jedynie na 9-10 miesięcy. Dwumiesięczne opóźnienie, za które nowo wybrana władza ciągle jest krytykowana, jest jedynie konsekwencją poprzednich, niezbyt gospodarnych decyzji. Zdaniem Tadeusza Uždela, mera rejonu

trockiego, realne zlikwidowanie zadłużenia wynagrodzeń prawdopodobnie będzie możliwe jedynie wówczas, gdy zostaną sprzedane obiekty należące do samorządu. Mer woli nie powtarzać błędów swych poprzedników, gdy budżet samorządu przeznaczony na wynagrodzenia środki brał z kolejnych pożyczek. Samorząd planuje również odzyskanie długu samorządu elektrenajskiego, który to wynosi ponad 500 tysięcy litów. Na pokrycie długów (które wynoszą ponad 30 mln) i spłatę odsetek w budżecie przewidziano milion litów.

„Nowością” tegorocznego budżetu jest specjalna celowa dotacja państwowa na konkretne projekty inwestycyjne, która wynosi 1 779 tys. litów. 694 tysiące zostaną przeznaczone na rekonstrukcję bursy szkoły w Rudziszkach, 400 tysięcy na budowę sali sportowej polskiej szkoły w Starych Trokach.

(Dokończenie na str. 3)

### "Odnaczenie dla generała skłóciło Polaków"

### Demokracja według Plechavičiusa



Kolega partyjny Jakučionisa, poseł konserwatysta Jurgis Razma (od prawej), nie był jednoznaczny w ocenie zasług generała  
Fot. ELTA

Zdaniem posła Povilasa Jakučionisa, przewodniczącego Związku Więźniów Politycznych i Zesłańców odznaczenie pośmiertne Wielkim Krzyżem Orderu Pogoni kontrowersyjnej

postaci generała Povilasa Plechavičiusa jest słuszną decyzją, która nie może zaszkodzić stosunkom polsko-litewskim.

(Dokończenie na str. 2)

### W NUMERZE

Świat — 4

Zbliżenie  
w pewnych kwestiach

W Pekinie, gdzie wczoraj rozpoczęły się rozmowy w sprawie programu atomowego Korei Północnej, na marginesie rokowań doszło do odrębnego spotkania delegacji amerykańskiej i północnokoreańskiej.

Praworządność — 5

Program  
antykorupcyjny

Szefowie wileńskiej policji zapowiedzieli, że będą dążyli do przejrzystości w pracy funkcjonariuszy i w zwalczaniu nadużyć służbowych. Wszystkie te czynności będą odbywały się w ramach programu antykorupcyjnego.

Społeczeństwo — 6

Harcerstwo,  
czyli co z niego zostało

W sobotę 28 lutego w Domu Kultury Polskiej odbędzie się zjazd Związku Harcerstwa Polskiego na Litwie. Zjazd wbrew statutowi jest opóźniony o 3 miesiące. Większość instruktorów nie tylko nie otrzymała mandatów, ale nie została nawet o zjeździe powiadomiona!

Nauka i technika — 8

Wieloryby  
też mają kulturę



Taką niezwykle kontrowersyjną hipotezę wysunęli naukowcy z Kanady. Co ważniejsze, kultura, w jakiej wychowano kaszalota czy orkę, ma duży wpływ na jego szanse przetrwania.

### Sentencja

Czasem nazbiera się tyle brudu, że wydaje się po prostu marnotrawstwem go wyrzucić.

STANISŁAW JERZY LEC



## Kalejdoskop aktualności

## W obronie Żydów i gejów

Grupa organizacji społecznych i obywateli zwróciła się do Sejmu i prokuratora generalnego z prośbą o ocenę artykułów drugiego pod względem popularności dziennika kraju, w których w stylu podobnym do propagandy nazistowskiej zostali sponiewierani Żydzi i geje.

Odezwę podpisało kilkadziesiąt organizacji społecznych i obywateli, wśród których są pisarz Tomas Venclova, profesor historii Alvydas Nikžentaitis. Jak twierdzą autorzy apelu, w ostatnim tygodniu dzienniki „Respublika”, „Vakaro žinios” publikują w odcinkach artykuł Tomkusa „Kto rządzi światem?”, w którym oskarża on Żydów i gejów za to, że „zapraszają oszczędności ludzkie, milionowe środki Europy i banki, kłamią, prywatyzują, nie zważają na żadne ustawy”.

## Prośba PZU

Polski zakład ubezpieczeń PZU („Powszechny Zakład Ubezpieczeń”) prosi Litewską Radę ds. Konkurencji o nabycie 100 proc. akcji litewskiej spółki ubezpieczeń majątkowych „Lindra”. Obecnie PZU posiada 75,28 proc. kapitału zakładowego „Lindry”.

Ta prośba wraz z prośbą o nabycie po 100 proc. akcji „Nord/LB draudimas” i „Nord/LB gyvybės draudimas” — przedsiębiorstw filialnych trzeciego pod względem wielkości litewskiego banku komercyjnego „Nord/LB Lietuva” zostaną dzisiaj rozpatrzone na posiedzeniu Rady ds. Konkurencji.

## Podejrzenia prezydenta

Prezydent Rolandas Paksas zlecił przewiezienie z Olity materiałów Departamentu Bezpieczeństwa Państwowego (DBP), dotyczących prywatyzacji spółki alkoholowej „Alita”, ponieważ sam DBP podejrzewa o przestępczą działalność.

W rozpowszechnionym wczoraj komunikacie Urzędu Prezydenta stwierdza się, że Paksas „jest zaniepokojony również tym, że tymczasowo pełniący obowiązki dyrektora generalnego DBP Arvydas Pocius ignoruje prośbę prezydenta przedstawienia całej informacji, związanej z prywatyzacją „Ality”. Prezydent twierdzi, że Konstytucja i złożona przez niego przysięga zobowiązują do „niezwłocznych kroków, zapobiegających działalności, godzącej w interesy kraju i jego obywateli”.

## Kompensaty dla bankrutów

Pracownikom upadających i upadłych przedsiębiorstw z Funduszu Gwarancyjnego wyasygnowano jeszcze 1,28 mln litów. Te środki przypadną pracownikom 43 bankrutujących zakładów już przedsiębiorstw-bankrutów.

Z Funduszu Gwarancyjnego każdemu pracownikowi przyznaje się odprawę nie przekraczającą 3 minimalnych wynagrodzeń miesięcznych (1350 litów). Wypłaty za przestój nie mogą przekraczać jednego minimalnego wynagrodzenia miesięcznego (450 litów).

## Rośnie poparcie wobec członkostwa w UE

W lutym o ponad 5 proc. wzrosło poparcie mieszkańców Litwy dla członkostwa w Unii Europejskiej.

Według danych ostatniego badania opinii publicznej, w lutym członkostwo Litwy w UE popiera 80,6 proc. respondentów, w styczniu eurooptymistów było 75 proc. Przeciwno członkostwu kraju opowiada się 10 proc. respondentów, czyli o 5 proc. mniej w porównaniu ze styczniem, własnego zdania nie posiada 9,4 proc. respondentów, a w styczniu niezdecydowanych było o 0,6 proc. więcej.

## Dziennikarze są stronniczy

Większość mieszkańców kraju uważa, że litewskie media niezbyt obiektywnie naświetlają skandal wokół Urzędu Prezydenta, ale według opinii respondentów, stanowisko prezydenta w mediach jest przedstawione dosyć dobrze.

Zgodnie z sondażem 32 proc. respondentów utrzymuje, że litewskie media obiektywnie podają informację o skandalu, natomiast 45 proc. respondentów uważa, że dziennikarze niekiedy są stronniczy. BNS

KURIER  
WILEŃSKIAdres redakcji  
Birbinių g. 4a, 02121 Vilnius-30, ISSN 1392-0405  
Lietuvos Respublika, tel./fax 260 84 44Aleksander Borowik — redaktor naczelny (tel. 260 84 44, e-mail: redaktor@kurierwilenski.lt).  
Kryszyna Adamowicz — zastępca redaktora naczelnego (tel. 260 84 46, e-mail: news@kurierwilenski.lt).  
Dziennikarze: Walenty Dunowski (sport@kurierwilenski.lt), Helena Gładkowska, Robert Mickiewicz (prawo@kurierwilenski.lt), Irena Mikulewicz (biznes@kurierwilenski.lt), Jan Sienkiewicz, Marian Paluszkiwicz — fotoreporter  
Współpracownicy: Danuta Kamilewicz, Małgorzata Kozicz, Jadwiga Podmostko — korespondent na rej. wileński, Andrzej Pukszo, Piotr Ryngiewicz — korespondent na rej. solecznicki, Alina Sobolewska — korespondent na rej. trocki, Stanisław Tarasiewicz, Julitta Tryk

Wanda Zajackowska, Zygmunt Zdanowicz — sekretarze odpowiedzialni (tel. 260 84 47, e-mail: sekret@kurierwilenski.lt), Marian Sipowicz — zastępca sekretarzy odpowiedzialnych, Walerian Butkiewicz, Roman Ostroch, Lucja Stankevičiūtė — łamanie komputerowe, Walentyna Mažul, Halina Taukin — skład komputerowy, Barbara Mintautienė — tłumacz, Bronisława Michajłowska, Edyta Szalkowska — korekta

Zbigniew Markowicz — promocja (tel. 260 84 44), Dariusz Guszczka — reklama (tel. 260 84 44, e-mail: reklama@kurierwilenski.lt), Weronika Wojsznis — kolportaż-prenumerata (tel. 260 84 44, e-mail: kolport@kurierwilenski.lt).

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie prawo do skracania i adyustacji tekstów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbieżne z opinią redakcji.  
Sekretarz odpowiedzialny wydania Zygmunt ZdanowiczWydawca VŠĮ „Vilnijos žodis”. Dyrektor spółki Roman Baranowski (tel. 260 84 44). Druk UAB „KLION”  
Wsparcie finansowe — Senat RP i Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie”

Dzień Myśli Braterskiej – 22 luty

## Harcerska przygoda w Mejszagole



Dzieci z podziwem słuchały patriarchy Wileńszczyzny, nie wierząc, że 98. letni kapłan może tak bardzo cieszyć się ich obecnością wraz z kapelanem, hufcowym i instruktorkami  
Fot. autor

Plomień dobrych myśli i uczuć rozpałała w swoich sercach młodzież Wileńskiego Hufca Maryi im. Pani Ostrobramskiej, która w dniach 20 – 22 lutego zjechała się na harce do Mejszagoly. Tradycyjnie aktywna młodzież bawiła się piosenką, grami terenowymi i zawodami sportowymi, by jednocześnie sprzyjać przyjaźni i współpracy z okazji Świątowego Dnia Myśli Braterskiej.

Plecaki i zimowe buty wystarczyły, aby 80 osób z 12 drużyn WHM z Wilna, Kowalczyk, Rudominy, Nowej Wilejki i Mejszagoly udowodniło sobie, że warto być razem, aby młodość wzrastała w ideałach ku dojrzałości człowieczeństwa. Wspaniała serdeczność dyrekcji szkoły i nauczycieli już w momencie przyjazdu zachęcała młodzież do godnej postawy bycia harcerzem. Eksplozja niezwykle rado-

ści i przyjaźni pojawiła się podczas harcerskiego koncertu zespołu „Burzy” z Kowalczyk. Gitary, perkusja i wokale pwd. Alberta rozśpiewały i roztańczyły młodzież.

Słoneczna pogoda i skrzyjący mróz towarzyszył biegającym patrolom w czasie gry terenowej po Mejszagole. Liczne zadania wymagały od młodzieży dobrego wysiłku intelektualnego i fizycznego, aby zdobyć zwycięską przewagę nad innymi. Nikt nie czuł zmęczenia. Harcerki dobrze karmiły, a rytm zajęć wzrastał. Dopelnieniem zmęczenia był mecz piłki nożnej w sali sportowej WHM z młodzieżą Mejszagoly (21:8). Najbardziej obolali pozostali kapitanowie drużyn p. Czesław z Mejszagoly i ks. Dariusz (43-latk).

Ks. prał. Józef Obrembski, jako „starszy kolega z harcerstwa” w swoim pałacyku ze łzami przyjął

młodzież, zachęcając wszystkich do przykładowego życia i służby Bożej innym ludziom. „Trzymajcie się swoich przywódców duchowych, by nie załamać się w trudnym życiu, jakie dzisiaj spotyka wszystkich” — powiedział. Dzieci z podziwem słuchały patriarchy Wileńszczyzny, nie wierząc, że 98. letni kapłan może tak bardzo cieszyć się ich obecnością wraz z kapelanem, hufcowym i instruktorkami.

Nawet echo, że ma się odbyć 28 lutego VII Zjazd ZHPnL bez zaproszenia ze strony Zarządu przedstawicieli środowisk harcerskich WHM i z poza czynnych instruktorów, nie przeszkadza młodzieży iść naprzód z honorem. Niezapomniany pobyt w Mejszagole uwieńczyła Msza św. celebrowana przez ks. proboszcza Józefa Aszkiełowicza.

Ks. hm. Dariusz Stańczyk

## "Odnaczenie dla generała skłóciło Polaków"

## Demokracja według Plechavičiusa

(Dokończenie ze str. 1)

— Mieliśmy w historii o wiele gorsze momenty, jak rzeź we wsi Drawcz, albo nadanie ulicy imienia okupanta Wilna generała Józefa Piłsudskiego, które nie zaszkodziły stosunkom z Polakami — powiedział Jakučionis. Zaznaczył też, że odnaczenie dla generała Plechavičiusa skłóciło nie Polaków z Litwinami, lecz Polaków między sobą.

— Tymczasem gdy polskie organizacje społeczne potępiły fakt pośmiertnego odnaczenia zasług generała, polska organizacja polityczna — Akcja Wyborcza Polaków na Litwie — reprezentowana przez Waldemara Tomaszewskiego i Jana Mincewicza nie widzi w tym nic złego — wyjaśnił Jakučionis. (Oświadczenie wyrażające ubolewanie z powodu przyznania odnaczenia Plechavičiusowi opublikowane było w „Kurierze Wileńskim” Nr 36 21-23 lutego — przyp. redakcji)

Posel ostro też skrytykował litewskich historyków, którzy wyrazili negatywną opinię o generale i jego odnaczeniu. Jakučionis nazwał tych historyków „czarnymi kronikarzami.”

— Ponieważ oni oczerniają postać generała oraz wyrażają opinie

wrogich Litwie organizacji i starają się wysłużyć się przed zachodnią opinią publiczną, żeby w zamian otrzymać możliwość drukowania się w zachodnich pismach specjalistycznych — powiedział poseł.

Posel nie był natomiast krytyczny wobec kontrowersyjnie ocenianej przez historyków i polityków osoby generała Plechavičiusa.

— Plechavičius działał śmiało i rozsądnie. Gdyby to on stał na czele wojska litewskiego w końcu lat 30., to niewątpliwie Litwa potrafiłaby sprzeciwić się okupacji sowieckiej i być może wtedy Litwa byłaby najwyżej Republiką Ludowo-Demokratyczną, zachowując częściową niezawisłość państwową, a nie Republiką Radziecką — poseł snuł swą wersję historii ubiegłego wieku.

Zdaniem posła, generał też wielce się zasłużył wobec niepodległości Litwy w roku 1918., gdy wypędził z Litwy bandy bolszewickie z północy kraju oraz później w roku 1926., kiedy stanął na czele dowództwa wojskowego zamachu stanu, który według słów Jakučionisa, był „pozytywnym akcentem wzmacniającym państwowość i demokrację”. Nato-

miast, że w konsekwencji zamachu na Litwie ustanowiono dyktaturę, poseł nie był skłonny przypisać to zasługom generała.

— W ustanowieniu dyktatury działalność generała jest wyolbrzymiona, bowiem to nie wino Plechavičiusa, że Smetona ociągał się z rozpisanem nowych wyborów parlamentarnych po zamachu stanu i rozpuszczeniu Sejmu w 1926 roku — powiedział poseł. Jakučionis natomiast wysoko ocenił zasługi generała Plechavičiusa w zwalczaniu w latach 30. ugrupowań bolszewickich oraz Polskich Oddziałów Wojskowych (POW).

Jakučionis nie był skłonny docenić też roli Rolandasa Paksasa, ponieważ, jak powiedział poseł, to nie prezydent, lecz minister obrony narodowej Linas Linkevičius oraz Litewskie Centrum Badań Ludobójstwa i Oporu nominowały generała do odnaczenia.

Z kolei kolega partyjny Jakučionisa, poseł konserwatysta Jurgis Razma, nie był jednoznaczny w ocenie zasług generała.

— Uważam, że najpierw historycy muszą przedyskutować ten temat i dojść do wspólnego wniosku — powiedział Razma.

Stanisław Tarasiewicz

Znany producent mleka na Wileńszczyźnie z optymizmem spogląda w przyszłość

# Mleczne rzeki w Lubowie

(Dokończenie ze str. 1)

## Troskliwy chów i treściwy pokarm

— Jestem fanatykiem, bardzo dużo pracuję, więc muszę osiągnąć to, co zamierzyłem — powiedział Wojciulewicz — jeśli wszystko pójdzie po mojej myśli, to w 2007 r. zamierzam podpisać umowę na kwotę sprzedaży mleka ok. 900 ton, a może i nieco więcej.

Na pytanie „Kuriera”, co pomaga utrzymać w dobrej formie stado, pan Jan powiedział, że ma stały kontakt ze stacją bydła zarodowego w Rudominie. Nabywa tam młode sztuki, specjaliści ze stacji często przyjeżdżają do Lubowa, żeby badać stan zdrowia krów. Natomiast jakość mleka stale jest kontrolowana przez odbiorców, czyli



Jan Wojciulewicz: do 2007 roku zwiększę kwoty do 900 ton mleka

specjalistów z Kombinatu Mleczarskiego w Ucianie. — Oczywiście, podstawą wszystkiego jest dobry, odpowiednio dobrany pokarm, składający się z kiszonki z dodatkiem kukurydzy, otrębów, witamin zmineralizowanych — tłumaczył farmer.

Jan Wojciulewicz opowiedział, że zwiedził Danię, Francję, Szwecję, gdzie przyglądał się pracy dużych ferm, poznawał tajniki nowoczesnych technologii produkcji mleka. Wiele technologii, jak na przykład dojenie przy użyciu wody, zastosował u siebie. Należało dużo czytać i samodzielnie doksztalcać się, a w Szkole Rolniczej w Białej Wace zdobył specjalność agronoma. W kołchozie „Pikieliszki” pracował właśnie jako agronom. Gdy gospodarstwo zespołowe zaczęło się rozpadać, Wojciulewicz otrzymał w trakcie podziału mienia, w charakterze tzw „paju” właśnie gmach dawnej fermy w podwileńskim osiedlu Lubowo. Poniekąd stąd wypływa decyzja o zajęciu się hodowlą bydła.

## Drobni producenci nie mają szans?

A co sądzi gospodarz z Lubowa o dalszym rozwoju produkcji mleka na Wileńszczyźnie, bądź co bądź priorytetową gałęzią rolnictwa na Litwie — zainteresował się „Kurier”.

Pan Jan ciężko westchnął, zanim udzielił odpowiedzi. Jego zda-

niem, większość rolników, mających po 2—3 krowy po prostu wypadnie z rynku. Nie potrafi bowiem sprostać europejskim standardom jakości.

— Czy nie pomogą wytrwać bezpośrednio dopłaty z Unii?

— Już został wydany rozkaz ministra rolnictwa dotyczący wypłat. Za jedną krowę ma być płacone 110 Lt., natomiast za kontrolowaną sztukę 153 Lt. Jednak pamiętajmy, że krowy obowiązkowo muszą być znakowane przez weterynarzy i zarejestrowane. — Nie jestem pewien, czy nasi rolnicy dokonali tego — zwątpił nasz rozmówca. Ponadto, zdaniem Wojciulewicza, do hodowli zwierząt na Wileńszczyźnie musi wkroczyć młode pokolenie. Starsi gospodarze, jakich mamy większość, raczej będą tradycyjnie gospodarzyć.

## W myśl tradycji Lubowa

— Gdyby dawny właściciel majątku Lubowo pan Ślizień z zaświatów mógł wrócić do swych włości, byłby zadowolony, że tradycja gospodarstwa została tu zachowana — żartobliwie zwróciliśmy się do pana Jana.

Całkiem serio jednak odpowiedział, że jeszcze nie dorównuje gospodarstwu pana Śliznia. Sądzi jednak, że do roku 2007 osiągnie jego poziom. Podobało się nam tak budujące i optymistyczne spojrzenie na przyszłość podwileńskiego farmera.



Mleko z Lubowa wędruje do Uciany

A przy okazji warto przypomnieć, że pan Ślizień był zamożnym właścicielem ziemskim, władającym gruntami w Orzelówce, Lubowie i innych wsiach. Jednak nie doczekał potomstwa. Jak nie się wieść gminna, po śmierci małżonki, której grób w pobliżu kaplicy w Lubowie, starzejący się pan pozostał w związku ze swoją służącą.

Wraz z nadejściem sowieców aresztowano Śliznia, miał być wywieziony „na białe niedźwiedzie”. Wierna służąca wyruszyła w straszną podróż z panem, chociaż nie musiała, bo miała proletariackie pochodzenie. Pan nie wytrzymał

trudów podróży w bydłych wagonach i zmarł. Młoda kobieta wróciła do Lubowa, jednak na krótko. Zaraz wyjechała na stałe do Polski, natomiast majątek szybko doszedł do upadku.

Dobrze więc, że teraz po latach, dzięki pracowitemu farmerowi zostanie przywrócona dawna sława Lubowa. Janowi Wojciulewiczowi wiele dyplomów przyznało Ministerstwo Rolnictwa Litwy, Związek Gospodarzy Litwy i inne instytucje rolnicze. Wskaźniki uzyskane na fermie w Lubowie przekonują nawet sceptyków.

Jadwiga Podmostko  
Fot. Marian Paluszkiwicz

Fundacja Rostropowicza wesprze 11 uzdolnionych dzieci z Litwy

## „Mecenas — przyszłym gwiazdom”

Założona przez muzyka światowej sławy Mścisława Rostropowicza fundacja dobroczynności i pomocy „Pomoc dzieciom Litwy” stała się na dłuższą metę mecenasem jedenastu wybitnie uzdolnionych dzieci z Litwy.

Jak informuje spółka kontaktów publicznych „A. Jonkus i partnerzy”, w sobotę fundacja w wileńskiej galerii „Vartai” przedstawi objęte mecenasem dzieci oraz inną działalność fundacji.

Utworzona w ubiegłym roku

fundacja Rostropowicza jako pierwsza na Litwie wyjątkowo uzdolnionym dzieciom udziela nie jednorazowej, lecz długofalowej docelowej pomocy. Po uwzględnieniu osiągnięć dzieci pomoc fundacji rokrocznie może być kontynuowana.

Czterech młodych muzyków, plastyk, dwaj zawodnicy oraz czterech wyjątkowo zdolnych do nauki dzieci wyeliminowano spośród ponad stu wybitnie uzdolnionych dzieci Litwy.

Eliminacji dokonały komisje

kompetentnych ekspertów z dziedziny sztuki, nauki i sportu. Fundacja Rostropowicza będzie dążyła do tego, aby te dzieci zostały wybitnymi przedstawicielami sztuki, nauki i sportu.

W galerii „Vartai” dzieci zaprezentują swoje osiągnięcia, plany na przyszłość i sukcesy. Spotkanie z dziećmi oraz koncert poprowadzi kierownik artystyczny i dyrygent Orkiestry Kameralnej św. Krzysztofa, profesor Litewskiej Akademii Muzycznej Donatas Katkus.

Kierowniczka fundacji Rostropowicza Rasa Kubilienė dokona przeglądu działalności fundacji, związanej z rozwojem wybitnie uzdolnionych dzieci według jednego z programów fundacji „Mecenas — przyszłym gwiazdom”.

Podczas imprezy wystąpi zespół wioloncelistów Szkoły Sztuk Pięknych im. Čiurlionisa oraz wspierani przez fundację Rostropowicza młodzi muzycy.

77-letni Rostropowicz jest uważany za najslawniejszego wiolon-

czeliste świata. Jego unikalna gra dodała natchnienia najwybitniejszym kompozytorom — Dmitrijowi Szostakowiczowi, Siergiejowi Prokofjewowi, Benjaminowi Brittenowi oraz innym, którzy stworzyli dla niego bądź dedykowali swe utwory.

Kilka lat temu Rostropowicz, który w drodze wyjątku otrzymał obywatelstwo Litwy, jest też aktywnym obrońcą i krzewicielem humanitarnych zasad ludzkości.

BNS

Zatwierdzono budżet samorządu rejonu trockiego

## Tym razem na 12 miesięcy

(Dokończenie ze str. 1)

360 tysięcy litów przeznaczy się na przygotowanie ogólnego planu Trok i rejonu trockiego oraz na renowację przychodni w Hanuszyszkach (125 tys. Lt), Landwarowie (50 tys. Lt) i realizację programu oszczędnościowego trockiego szpitala rejonowego (150 tys. Lt). W tym roku również w całości trafią do szkół środki z koszyczka uczniowskiego. Natomiast wydatki dotyczące wyżywienia uczniów,

dowozu, ogrzewania placówek oświatowych, usług kanalizacyjnych zostały przewidziane średnio w 44 proc. Na budowy w tym roku (poza wymienionymi w państwowym programie inwestycyjnym) dodatkowo przeznaczy się 356 tysięcy litów. Budżet został zatwierdzony, chociaż do poszczególnych punktów mogą być przyjęte dodatkowe poprawki już na najbliższej Radzie, która odbędzie się 4 marca.

Alina Sobolewska

Nauczycielka klas początkowych udziela korepetycji w języku polskim. Godzina zajęć — 8 litów.  
Tel. 263 07 33, Anna.

Rosyjski  
Teatr Dramatyczny

Repertuar  
na najbliższy tydzień

27.02. godz. 18.00 — premiera komedii Gogola „Ożenek”.

28.02. godz. 18.00 — „Miła Pamela”.

29.02. godz. 12.00 — „Królewna Śnieżka i siedmiu krasnali”.

29.02. godz. 18.00 — „Kruk”.

Z okazji Dnia Urodzin i Imienin  
Aleksandrowi Markowiczowi

z głębi serc płynące życzenia:

*mocnego zdrowia, żadnych trosk,  
wielu uśmiechów i jak najmniej zmartwień,  
jak też pozytywnej aury, korzystnego  
układu gwiazd oraz wszelkich łask  
z Rąk Wszchemogącego  
składają kochające Bożena, Oleg,  
prawnuczek Oskar oraz rodzina Markowiczów*

## Polska

## Kolejarze są oburzeni

Do 2 marca nie będzie decyzji o strajku generalnym na kolei, związkowcy wyrażają jednak oburzenie stanowiskiem rządu, że nie ma podstaw prawnych do przekazania PKP 550 mln zł przyznanych przez Sejm — poinformował wczoraj rzecznik protestujących kolejarzy, Leszek Miętek.

Podkreślił, że kolejarze chcą dyskutować i rozmawiać z rządem, a akcja protestacyjna jest dla nich ostatecznością. Jego zdaniem, rząd lekceważy nie tylko protestujących związkowców i poniesie pełną odpowiedzialność za wznowienie akcji protestacyjnej.

## Polecenie ministra

Minister infrastruktury Marek Pol polecił Departamentowi Kontroli MI szczegółowe zbadanie zasadności zarzutów wobec zdymisjonowanego wczoraj szefa jego gabinetu politycznego Ryszarda Pregiela.

„Rzeczpospolita” napisała, że Pregiel wykorzystuje swoje stanowisko dla własnych korzyści. Pol zwrócił się do Pregiela o niezwłoczne złożenie wyjaśnień w tej sprawie. Pregiel poinformował, iż artykuł w „Rzeczpospolitej” jest „nieprawdziwy i oszczerczy” i zapowiedział, że wystąpi na drogę sądową przeciwko autorowi artykułu i redakcji.

## Premier w opałach

Sekretarz generalny SLD Marek Dyduch nie wykluczył wczoraj, przed posiedzeniem klubu SLD, że na spotkaniu pojawią się postulaty zmiany premiera.

Jednak według szefa klubu SLD Krzysztofa Janika, kwestie zmiany premiera i wyboru nowego przewodniczącego partii nie będą poruszane na posiedzeniu klubu. „Będziemy rozmawiać o drogach wyjścia z trudnej sytuacji, planie Hausnera i organizacji klubu. Więcej pracy trzeba wkładać zwłaszcza w uzgodnienia między rządem i klubem. To się musi poprawić” — powiedział.

## Symbolem — jabłko

Kampanię, promującą produkty wytworzone w Polsce, zainaugurowano w tym tygodniu na Zamku Królewskim w Warszawie. Ma ona potrwać do 30 kwietnia. Symbolem kampanii jest jabłko, a hasłem — „kupując polskie produkty, dajesz pracę”.

Na symbol kampanii promującej polskie produkty wybrano jabłko, gdyż „jest to produkt mały, tani i kupowany często”.

## Wspomnienia prominentów

George Bush senior, Helmut Schmidt, Michaił Gorbaczow — to tylko niektóre nazwiska autorów wspomnień o spotkaniach z Janem Pawłem II, zebranych przez Władysława Bartoszewskiego w książce pod niemieckim tytułem „Die Kraft des Augenblicks”, zaprezentowanej w Wiedniu — napisała wczoraj APA.

Delegacje USA i Korei Płn. rozmawiały niemal trzy godziny

## Zbliżenie w pewnych kwestiach

W Pekinie, gdzie wczoraj rozpoczęły się rozmowy w sprawie programu atomowego Korei Północnej, na marginesie rokowań doszło do odrębnego spotkania delegacji amerykańskiej i północnokoreańskiej. Rozmowa odbyła się za zamkniętymi drzwiami i trwała ponad dwie godziny — pół godziny. Dziennikarzom nie ujawniono szczegółów.

W Pekinie wczoraj rano zaczęła się druga runda sześciostronnych rozmów, mających na celu rozwiązanie kryzysu, spowodowanego programem atomowym, realizowanym przez Koreę Północną. W rozmowach uczestniczą delegacje obu Korei, Chin, USA, Rosji i Japonii.

Bezpośrednio przed rozmowami Stany Zjednoczone zastrzegły, że nie skorzystają z opcji Koreańskiej żadnymi rekompensat w zamian za zamrożenie programu atomowego tego kraju, czego domagał się Phenian. Oceniono też, że kontynuacja programu jądrowego przez Koreę prowadzić będzie przede wszystkim do dalszej izolacji KRLD na forum międzynarodowym. Później możliwość przekazania takich



Wiceminister spraw zagranicznych Korei Płn. Kim Kye Swan wraz z członkiem swojej delegacji słuchają co o programie atomowym jego kraju sądzą przedstawiciele Rosji, USA, Japonii, Chin i Korei Płd. Fot. EPA-ELTA

„rekompensat” zasugerowała jednak strona południowokoreańska.

Chińscy gospodarze podali w środę, po rozmowach plenarnych i prowadzonych później dwustronnych konsultacjach, że delegacje sześciu krajów „odnotowały zbliżenie stanowisk w pew-

nych kwestiach”, jednakże pozostało wiele różnic zdań.

Rzecznik delegacji Korei Południowej miał zaprezentować na spotkaniu trzypunktowy plan rozładowania kryzysu, związanego z programem jądrowym. Jak pisał wczoraj France Presse, plan — będący

jedyną konkretną propozycją tego dnia rokowań — ma być przeanalizowany przez pięć pozostałych państw. Obejmuje on po pierwsze — zobowiązanie Korei Północnej do demontażu programu atomowego, a następnie — podjęcie przez „inne strony podobnych działań” i uzyskanie przez Koreę Płn. gwarancji bezpieczeństwa. Trzeci etap miały obejmować normalizację stosunków z Phenianem przez uczestników rokowań. Nie ujawniono jednak konkretnych szczegółów propozycji.

Po serii śródowych rozmów strona japońska poinformowała m.in. o braku porozumienia z delegacją północnokoreańską w sprawie, interesującej żywo społeczeństwo japońskie — odesłania do Japonii dzieci siedmiorga Japończyków, porwanych przed laty przez wywiad KRLD i zmuszonych do szkolenia agentów północnokoreańskich. Porwanym Phenian zezwolił w zeszłym roku na krótki wyjazd do Japonii — pozostali oni w kraju i nie wrócili do Korei. W charakterze zakładników w KRLD pozostały jednak ich rodziny.

Putin tłumaczy, dlaczego zdymisjonował rząd

## Rosja tonie w domysłach

Rosyjski prezydent Władimir Putin powiedział wczoraj, że przyczyną zdymisjonowania przezeń we wtorek rządu Michaiła Kasjanowa była chęć przyspieszenia formowania nowego gabinetu przed wyborami prezydenckimi 14 marca.

Prezydent niespodziewanie pojawił się w środę w siedzibie rządu, by wyjaśnić przyczyny zdymisjonowania gabinetu. Na spotkaniu obecni byli dotychczasowy premier Michaił Kasjanow i jego następca — p. o. premier Wiktor Christienko.

„Jeśli przeczytamy konstytucję, to zobaczymy, że rząd składa pełnomocnictwa przed nowo wybra-

nym prezydentem i podaje się do dymisji, zaś nowy rząd — jeśliby wziął pod uwagę terminy przewidziane w konstytucji — mógłby powstać na początku czerwca tego roku” — powiedział Putin.

Zdaniem Putina, ogłoszona we wtorek decyzja znacznie przyspieszyła proces formowania nowych władz. Gdyby poczekać do wyborów 14 marca, ogłoszenia ich wyników oraz zaprzysiężenia prezydenta, to — jak twierdzi Putin — „rząd znajdowałby się przez ten czas w stadium reformowania”. „Szefowie resortów nie wiedzieliby, kto i w jaki sposób będzie w przyszłości kontynuować pracę” — argumentował prezydent.

Już we wtorkowym posłaniu Putin podkreślił, że jego decyzja nie ma związku z oceną rezultatów działalności poprzedniego rządu i „ogólnie” jest zadowolony z jego osiągnięć. Powiedział też (co potwierdził w środę), że chce, aby obywatele znali kandydata na premiera przed zaplanowanymi na 14 marca wyborami prezydenckimi.

Prezydent zapowiedział, że przy wyznaczeniu kandydata na nowego premiera zamierza skonsultować się z „większością parlamentarną”, którą posiada jego ugrupowanie Jedna Rosja. Konstytucja daje mu czas do 9 marca na przedstawienie kandydata, zaś Dumie Państwowej

tydzień na jego zatwierdzenie. Od wtorku Rosja żyje domysłami, kto zastąpi Kasjanowa — premiera, który pełnił swoją funkcję od maja 2000 roku i uznawany był za człowieka z dawnego otoczenia prezydenta Borysa Jelcyna, zbliżonego do wpływowych oligarchów.

W domysłach i spekulacjach pojawia się cała gama polityków — przeważa jednak czwórka: p. o. premier Wiktor Christienko, jego zastępca i minister finansów Aleksiej Kudrin, szef resortu obrony Siergiej Iwanow i jeden z zastępców szefa administracji Kremla — odpowiedzialny za sprawy reform gospodarczych Igor Szuwałow.

Jakub Kumoch

W Iraku rozbił się amerykański śmigłowiec

## Dwie wersje

Amerykański śmigłowiec wojskowy runął wczoraj do Eufratu w pobliżu miasta Hadisa w zachodnim Iraku — poinformowała iracka policja. Według Amerykanów, w wyniku katastrofy zginęło dwóch pilotów.

Według świadka wydarzenia, na którego powołuje się agencja AP, helikopter został trafiony rakietowym pociskiem przeciwlotniczym. Amerykańskie dowództwo w Bagdadzie oświadczyło, że „jest mu wiadomo o incydencie ze śmigłowcem koalicyjnym” w pobliżu Hadisy. Jednak Amerykanie stwierdzili, że helikopter runął do rzeki nie z powodu trafienia rakietą a awarii. Hadisa leży 200 kilome-

trów na północny zachód od Bagdadu, na głównej drodze ze stolicy Iraku do Damaszku.

Jak powiedział AP mieszkaniec tego miasta, 45-letni Emad Raszid, dwa amerykańskie śmigłowce przelatowały nad Hadisą, gdy w jeden z nich uderzyła rakietą przeciwlotnicza. Policja w Hadisie potwierdziła fakt katastrofy helikoptera, ale odmówiła dalszych komentarzy na ten temat.

Rozproszony po Iraku dawny arsenał Saddama Husajna obejmuje między innymi tysiące lekkich samonaprowadzających się rakiet przeciwlotniczych „Strzała” i „Igła”, wystrzeliwanych z ręcznych wyrzutni.

Mur izraelski może być krótszy o 80 kilometrów

## Potyczka wieśniaków z buldożerami

Budowany przez Izrael kontrowersyjny mur, mający oddzielać Izraelczyków od Palestyńczyków, może zostać skrócony — poinformowały wczoraj izraelskie źródła wojskowe. Według agencji France Presse, która podała tę informację, rząd izraelski rozważa obecnie możliwość skrócenia o 80 kilometrów muru mającego pierwotnie liczyć ok. 700 km.

Nie wyjaśniono, w jaki sposób w praktyce zostanie to dokonane — przez likwidację części bariery czy też wyprostowanie niektórych odcinków, wijących się pomiędzy palestyńskimi wsiami. Dzień wcześniej, we wtorek, Izrael rozpoczął budowę kolejnego odcinka muru. Nowy fragment ma mieć 42 km długości i będzie częścią 96-kilometrowego segmentu, oddzielają-

cego kolonię Elkana od wojskowego ośrodka internowania Ofer w północno-zachodniej części Zachodniego Brzegu Jordanu. Rozpoczęcie budowy próbowali zablokować mieszkańcy pobliskiej miejscowości Beit Surik. Doszło do starć policji z około setką wieśniaków, którzy własnymi ciałami usiłowali powstrzymać dwa buldożery usuwające drzewa oliwne. Policja użyła pałek i granatów ogłuszających.

Informacja izraelskich kół wojskowych o możliwości skrócenia bariery została podana na kilka godzin przed zakończeniem przez Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości w Hadze przesłuchań w sprawie muru, gdzie głos zabierali przedstawiciele Ligi Arabskiej i Organizacji Konferencji Islamskiej.

Uniwersytet Wileński będzie wyjaśniał zarzuty

## „Naiwność” wykładowcy

Komisja Uniwersytetu Wileńskiego będzie wyjaśniała, czy wykładowca Petras Butkus mógł się domagać usług seksualnych od swej studentki, jak stwierdzono w telewizyjnym wątku. Domniemane napastowanie seksualne studentki przez wykładowcę Butkusa zbada senacka komisja rozpatrywania sporów UW. Swoje wnioski przedstawi ona rektorowi Benediktasowi Juodce, który zadecyduje, jak postąpić z wykładowcą.

Rektor UW Juodka stwierdził dla BNS, że o ile się udowodni, że wykładowca żądał specjalnych usług od studentki, zostanie usunięty z uniwersytetu. „Jest to rzeczywiście przykra sytuacja, wykładowca nie powinien tak postępo-

wać, o ile rzeczywiście do tego doszło” — powiedział.

Niemniej wątek, zaprezentowany w poniedziałek w telewizyjnej „Panoramie”, w którym studentka oskarża Butkusa o molestowanie seksualne, wzbudził wątpliwości rektora.

„Ta studentka ma dwa zadłużenia i grozi jej usunięcie z uniwersytetu” — powiedział Juodka. Dodał, że długi studentka miała u innych wykładowców, a oskarżony o molestowanie Butkus w ogóle nie wykładał dla tej dziewczyny.

„Dlaczego młody wykładowca nie może zaprosić studentki, dla której nie wykłada?” — zastanawiał się Juodka. Rektor powiedział, że rozmawiał z tą studentką. „O ile zrozumiałem, przyszła prosić, aby

nie usuwać jej z uniwersytetu. Studentka powiedziała, że doznała wielkiego stresu psychologicznego, nie mogła się uczyć z powodu tego incydentu, czego nie da się powiedzieć po obejrzeniu „Panoramy” — powiedział Juodka.

W poniedziałek w telewizyjnej „Panoramie” studentka twierdziła, że wykładowca, z którym spotkała się w kawiarni, aby omówić warunki zdawania egzaminu, niedwuznacznie dał do zrozumienia, że otrzyma potrzebny podpis, o ile się spotka z nim wieczorem.

„W tej kawiarni początkowo dał do zrozumienia, a potem otwarcie powiedział mi: „Jak myślisz, czego starszy profesor może potrzebować od młodej studentki? Gramy w otwarte karty. Otrzymasz ten podpis, jeśli wieczorem spo-

tkasz się ze mną” — opowiadała studentka.

Podczas spotkania z wykładowcą w jego wileńskim mieszkaniu dziewczyna potajemnie nagrała rozmowę. W nagraniu słychać, jak wykładowca nazywa studentkę „kotkiem”, słychać też domniemane słowa wykładowcy: „Nie rozumiesz, że chcę mieć ciebie całą”.

Sam wykładowca uniwersytetu to spotkanie ze studentką określił dla „Panoramy” jako prowokację i groził sprawą. „Ona chciała nielegalnych usług, wszystko sprowadza się do tego, inspirowała to, co inspirowała” — powiedział Butkus.

„Ta dziewczyna wykorzystwała moją naiwność, moją ufność i miała z tego korzyść, nie będę komentował, jaką, ale faktycznie był to wyzysk” — sugerował wykładowca.

Nieudany żart radnego o bombie w samolocie

## Czułość stewardesy



Samolot „Lietuvos avialinijos” z 48 pasażerami miał odlecieć do Londynu o godzinie 14.20, ale z powodu żartu radnego Samorządu Wileńskiego Jurasza Pożely, odleciał o 16.20  
Fot. ELTA

Bezmyślnie rzucone przez wileńskiego radnego Jurasza Pożelę słowa zatrzymały na dwie godziny odlot samolotu „Lietuvos avialinijos”. 21-letni radny z ramienia Partii Socjaldemokratycznej został zatrzymany przez funkcjonariuszy policji. Żartownisiowi grozi kara pieniężna.

Samolot „Lietuvos avialinijos” z 48 pasażerami miał odlecieć do Londynu o godzinie 14.20, ale z powodu żartu radnego Samorządu Wileńskiego Jurasza Pożely, o tym że na pokładzie samolotu znajduje się ładunek wybuchowy, odleciał o 16.20. „O tym, że w samolocie znajduje się bomba, Pożela powiedział, znajdując się już w tak zwanej

strefie „sterylnej”. Żart usłyszała przechodząca obok stewardesa” — powiedział zastępca szefa administracji litewskiego lotnictwa cywilnego Alvydas Šumskas. Jak twierdzi Šumskas, lekkomyślna fraza nie została potraktowana przez służbę bezpieczeństwa portu lotniczego jako żart. Z samolotu wysadzono wszystkich pasażerów, których następnie sprawdzono, zrewidowano również bagaż.

„Żartowniś”, który jest wnukiem słynnego litewskiego naukowca, byłego prezesa Akademii Nauk, Jurasza Pożely, oczywiście tego dnia nie odleciał do Londynu. Młody człowiek został przesłuchany przez policję, za nieudany żart grozi mu kara pieniężna.

Bez kolejki przez granicę

## „Niefaska”

Tymczasowo pełniący obowiązki dowódcy litewskiej straży granicznej pułkownik Vaclovas Zabarauskas wczoraj wydał surową naganą Genadijowi Kuzniecowski, dowódcy jednostki straży granicznej w Pagėgiai. Kuzniecowski jest oskarżony o wydanie rozkazu podwładnym, by bez kolejki przepuścili przez granicę wskazane przez niego samochody.

Surowa nagana została wydana na podstawie wniosków sporządzo-

nych przez generalnego inspektora Ministerstwa Spraw Wewnętrznych po kontroli pracy straży granicznej. Niefaska kierownictwa spadła na pułkownika Genadija Kuzniecowa, Albinasa Žymančusa dowódcę jednostki w Łoździejach i byłego szefa straży granicznej Litwy generała Algimantasa Songailę po ujawnieniu w ubiegłym roku tajnego raportu Departamentu Bezpieczeństwa o powiązaniach z cieszącą się wątpliwą reputacją Renatą Smailytė.

Kierownictwo policji będzie zwalczało nadużycia

## Program antykorupcyjny

Szefowie wileńskiej policji zapowiedzieli, że będą dążyli do przejrzystości w pracy funkcjonariuszy i w zwalczaniu nadużyć służbowych. Wszystkie te czynności będą odbywały się w ramach programu antykorupcyjnego.

Naczelnik Wileńskiego Głównego Komisariatu Policji Erikas Kaliačius swoim rozkazem zatwierdził regulamin pracy funkcjonariuszy policji kryminalnej, ekonomicznej, prowadzących sprawy osób zajmujących się działalnością komercyjną. Jak poinformowała rzeczniczka prasowa stołecznej policji, regulamin zawiera jasne zasady jak i w jaki sposób podobne działania mogą być prowadzone. Odtąd policjanci mogą sprawdzać podmioty gospodarcze tylko po przedstawieniu kierownikowi policji ekonomicznej wyczerpujących uzasadnień.

— W ten sposób będziemy dążyć do przejrzystości w pracy funkcjonariuszy. Nowe zasady pozwolą kontrolować działalność policjantów, którzy sprawdzają podmioty gospodarcze. Większa uwaga zostanie zwrócona na osoby parające się nielegalnym biznesem — zapewnił szef wileńskiej policji Erikas Kaliačius.

W ubiegłym roku w Wileńskim

Z komisariatu policji rejonu sołecznickiego

## „Dla świętego spokoju”

Funkcjonariusze sektora prewencji komisariatu policji rejonu sołecznickiego w lutym rozpoczęli sześć postępowań przygotowawczych według Kodeksu Karnego, w tym: 3 przypadki lekkich obrażeń ciała, 2 przypadki śmiertelne bez użycia przemocy, jedna kradzież.

W lutym wpłynęło 11 podań, trzy z nich zostały rozpatrzone, w dwóch przypadkach zrezygnowano z wszczęcia postępowania, ponieważ poszkodowani muszą zwrócić się do sądu w trybie oskarżenia prywatnego, a w jednym wypadku z powodu konfliktu domowego



— Nowe zasady pozwolą kontrolować działalność policjantów, którzy sprawdzają podmioty gospodarcze — zapewnia szef wileńskiej policji Erikas Kaliačius  
Fot. ELTA

Głównym Komisariacie Policji został zainstalowany telefon zaufania. Ustalono porządek rejestracji i sprawdzania otrzymywanej przez policję informacji. W ten sposób od czerwca 2003 roku wileńska policja zarejestrowała 77 dzwonek. Większość z nich znalazła swe potwierdzenie. Również od czerwca roku ubiegłego na policyjnych samochodach zostały umieszczone numery telefonu zaufania.

W ciągu 2003 roku wyszło na jaw, że 169 policjantów dopuściło się naruszeń. W sześciu wypadkach wszczęto sprawy karne.

## Kryminały

### Śmierć na torach

Wczoraj w nocy pociąg przejechał śpiącego na torach bezdomnego. Mężczyzna od doznanych ran zmarł na miejscu. Jak poinformowała policja, do tragedii doszło niedaleko Klajpedy. Jadący w kierunku Śilutė pociąg odciał nogi 58-letniemu Władimirowi K. Mężczyzna bez stałego miejsca zamieszkania, jak przypuszczają policjanci, prawdopodobnie był pijany.

### Z pistoletem na aptekę

Uzbrojony młody człowiek próbował obrabować jedną z wileńskich aptek. Pracowniczka apteki zdążyła włączyć alarm przeciwwłamaniowy. We wtorek wieczorem do apteki „Neries vaistinė” wszedł młody mężczyzna w wieku około 17-20 lat i grożąc aptekarkom pistoletem gazowym zażądał pieniędzy. 37-letnia R. G. pracowniczka apteki nie wystraszyła się, zagadała napastnika i nacisnęła guzik alarmu, po czym kobieta schowała się pod ladą. Napastnik kilka razy wystrzelił z pistoletu i uciekł. Po zadziałaniu alarmu na miejsce przybyła ekipa prywatnej agencji ochroniarskiej, ale po uzbrojonym intruzie nie było już śladu.

### Okradziono starszkę

W rejonie rosieńskim dwóch mężczyzn wdarło się do mieszkającej na odludziu starszej kobiety, gdzie dokonali kradzieży pieniędzy. Policji udało się ustalić podejrzanych o popełnienie tego przestępstwa. Samotnie mieszkająca 82-letnia G. S. została okradzona wczoraj w nocy. Rabusie, grożąc przemocą odebrali 180 litów. Policja jeszcze tej samej nocy zatrzymała 31-letniego R. Š. i 23-letniego D. M. Zatrzymani na okres dwóch dób zostali osadzeni w areszcie.

### Wykreślił się od klasówki

12-letni uczeń jednego z wileńskich gimnazjów, by uniknąć klasówki, zadzwonił do szkolnego stróża i poinformował, że w szkole znajduje się ładunek wybuchowy. Przybyli do szkoły funkcjonariusze służb specjalnych po dokładnym przeszkucaniu gmachu nie znaleźli żadnych materiałów wybuchowych. W trakcie dochodzenia wyjaśniono, że z pożyczonej u kolegi komórki telefonował uczeń siódmej klasy. Gdy nastoletni telefoniczny terrorysta dowiedział się, że taki żart może drogo kosztować jego rodziców uciekł z domu. Chłopaka zatrzymano we wtorek. Jak twierdzi policja, za podobny wybryk rodzicom nastolatka grozi kara pieniężna za złe wychowanie dziecka oraz pokrycie kosztów pracy funkcjonariuszy służb specjalnych, którzy szukali ładunku wybuchowego.

Stronę na podstawie BNS przygotował Robert Mickiewicz

„Natomiast buduje królestwo po to, aby napelnić nim człowieka i ożywić go, i człowiek liczy się dla mnie więcej niż królestwo...”

Saint-Exupéry

# Harcerstwo, czyli co z niego zostało

W sobotę 28 lutego w Domu Kultury Polskiej odbędzie się zjazd Związku Harcerstwa Polskiego na Litwie. Zjazd wbrew statutowi jest opóźniony o 3 miesiące. Większość instruktorów nie tylko nie otrzymała mandatów, ale nie została nawet o zjeździe powiadomiona! Czy w sobotę odbędzie się kolejna godna łez komedia, w której jest zamieszana polska młodzież?

Być harcerzem — to więcej niż biegać po lesie w krótkich majteczkach, nie pić, nie palić. Harcerstwo stwarza szerokie możliwości rozwoju osobistego, kształtuje system wartości. Wymaga służby Bogu, Ojczyźnie, bliźniemu. Odgrywa wielką rolę w podtrzymywaniu polskości, wychowuje też młodzież w duchu tolerancji w stosunku do mieszkańców Litwy. Pomaga młodym ludziom nie zagubić się wśród mnóstwa ofert i stwarza alternatywę pozytywnego i zdrowego spędzania czasu.

Ważne, by na etapie życiowym, kiedy formuje się świadomość, charakter, młodzież nie miała ani cienia wątpliwości czy postępuje się wobec niej uczciwie, szczerze.

## O sobie

Przeszłam drogę harcerską od szeregowej do członkini Zarządu. W roku akademickim 2001-2002 miałam zaszczyt uczestniczyć w Programie Stypendialnym im. L. Kirklanda w Warszawie. Stypendium wykorzystałam na analizę badawczą sytuacji w ZHPnL, zarządzania organizacją, sytuacji kadrów harcerskich. Analiza badań zawarta została w pracy dyplomowej p/t „Związek Harcerstwa Polskiego na Litwie w opinii jego działaczy i liderów. Analiza wyników badań”. Praca opiera się na informacjach, zebranych u większości instruktorów i drużynowych, także na doświadczeniu osobistym. Przeprowadziłam badania wśród przedstawicieli różnych szczebli działalności harcerskiej. Dotknęły one spraw bolesnych, zaglądy. Moje propozycje wykorzystania zebranych materiałów w celu naprawienia błędów, wytyczenia kierunków działań zostały przez władze harcerskie zignorowane. Dziś, gdy milczeć więcej nie potrafię, weryfikuję badania, porównuję z teraźniejszością i przedstawiam Czytelnikowi do oceny, rozważań. Poruszam mizerną część aktualnych tematów. Za wszelkie uzasadnione uwagi będę Czytelnikom niezmiernie wdzięczna.

## Trudności

Zarządzanie ZHPnL nie jest łatwe. Skuteczny rozwój utrudniony jest przez oczywisty dla młodzieżowej organizacji społecznej brak profesjonalizmu i doświadczenia. Rola harcerstwa jest jednak tak doniosła, że nie można pozwolić na nieodpowiedzialne podejście do wychowania młodzieży! Konieczne jest zastanowienie się: czy w dobrym kierunku zmierzamy, czy jesteśmy wobec siebie i innych uczciwi...?



Pierwsza wspólna pielgrzymka do Rzymu harcerzy ZHPnL i Wileńskiego Hufca Maryi, która stała się przełomem w stosunkach poróżnionych środowisk. Na zdjęciu: przedstawiciele środowisk harcerskich Litwy na Monte Cassino, Włochy, 2000 r. Fot. archiwum

Oto czynniki, które demotywią harcerzy, przeszkadzają pracować:

— **Problemy w komunikacji, brak przekonania do idei harcerskiej.**

— **Trudności, spowodowane wykonywaniem przez harcerza innych niż harcerska ról w życiu** (braku czasu na pomoc rodzicom, na naukę, życie prywatne, karierę zawodową, gdyż większość czasu poświęca się harcerstwu). W/w trudności wpływają na rezygnację harcerzy z aktywnej działalności. Jednak sedno kryje się głębiej. Najczęściej wymieniane są:

— **Trudności, spowodowane wadami strukturalnymi i problemami w zarządzaniu** (nadmiar obowiązków harcerskich, obowiązki nieodpowiednie do wieku, brak wsparcia ze strony przełożonych, niedocenianie, brak pracy zgodnie z metodami harcerskimi oraz prawnymi normami ZHPnL).

## Odpowiedzialni

Odczuwa się brak poczucia drużynowych i instruktorów do odpowiedzialności za współtworzenie organizacji. Wpływ liderów na podejmowanie decyzji w Związku jest **minimalny!** Dwie najważniejsze dziedziny zarządzania organizacją, stanowiące o demokratycznym podejmowaniu decyzji, są przez władze ignorowane. Większość liderów nie ma wpływu na tworzenie regulaminów, określających działalność prawną wewnątrz Związku. Zgodnie ze Statutem, władzami Związku są: Zjazd, Zarząd, Rada Programowa. Jak to wygląda w rzeczywistości?

Zarząd ma ogromny wpływ na działalność Związku. Czy aby nie za duży? Liderzy organizacji najczęściej wymieniają brak profesjonalizmu członków Zarządu, brak podziału kompetencji, narzucanie innym swego zdania. Brakuje poprawnego motywowania do pracy. Panuje przekonanie: „jesteś harcerzem, instruktorem, więc musisz pracować! „Ale służba nie ma nic wspólnego z przymusem...”

Zarząd był przeciążony nadmia-

rem obowiązków, więc zmienił strukturę. Miał stworzyć większe szanse wszystkim harcerzom do decydowania o kształcie organizacji. Jednak z góry narzucane decyzje nie działały długo. W wyniku składowo utworzonych związków drużyn ciągle się zmienia. Jest w tym jeden plus: w sprawozdaniach wygląda ładnie: „idealna struktura, podział kompetencji itp”.

Praca w Zarządzie rozwija, przynosi satysfakcję, wiąże się zarazem z ogromną odpowiedzialnością. Od członków Zarządu wymaga się **najwięcej!** Zjazd tym ludziom zaufał, oni zaufanie przyjęli. Może lepszych kandydatów nie było, a może nie było chętnych do takiej pracy... Skoro jednak wezwano podjęto, pozostaje tylko droga do przodu z przystankami do sprawdzenia kierunku, spojrzenia prawdzie prosto w twarz.

Członkowie Zarządu są ciągle zajęci. Ale czy tym, co najważniejsze? W organizacji wychowawczej chodzi o nic innego, tylko o **wychowanie**, czyli o uwzględnianie interesów i potrzeb członków zgodnie z założeniami harcerstwa oraz dawanie harcerzom możliwości rozwoju. Niestety, największe trudności sprawia nieodpowiednie kierowanie organizacją, brak wzajemnego porozumienia, zróżnicowany stosunek władz harcerskich do poszczególnych środowisk. Gdybyśmy spytali obecne władze o systematyczne rozliczanie się z prowadzonej działalności, o przejrzystość w zarządzaniu finansami, zdziwiono by się „co to jest ta przejrzystość?!“

Zgodnie ze statutem Zjazd jest (czyt.: powinien być) władzą najwyższą. Uchwały zjazdu powinny obowiązywać w okresie między zjazdami. Obowiązują tylko częściowo! M. in. kilka punktów statutu wbrew decyzji delegatów zjazdu, zostało zmienionych przez Zarząd na korzyść centralizacji władzy. Po co delegaci przez tyle godzin się pocili, skoro ich praca została zignorowana? Po co w ogóle zwołuje się zjazdy, skoro nie mają one wpływu na przebieg wydarzeń? O manipulacji

ludźmi w organizacjach społecznych czytaliśmy niemało. Tu jest gorzej, bo manipuluje się dziećmi!

W zjeździe zwoływanym co 2 lata mają prawo i obowiązek uczestniczyć drużynowi, instruktorzy. W listopadzie 2003 r. wbrew Statutowi zjazd się nie odbył. Na przewidziany na 28 lutego b. r. zaproszona została garstka świeżo upieczonych, posłusznym władzom, instruktorów. Świadomi i odważni, by powiedzieć głośno, co myślą, zostali zignorowani. Nie tylko nie otrzymali mandatów, ale nawet nie zostali o zjeździe powiadomieni! Przyczynę „brak zasług” zawsze można podać. W kameralnej atmosferze władze chcą się rozliczyć z działalności, bez przeszkód i odpowiadania na trudne pytania.

Najwięcej kłopotów podczas zjazdów bywa z wyborem nowego kierownictwa. W miarę upływu lat w świadomości harcerzy praca w Zarządzie staje się coraz mniej zaszczytną, a coraz bardziej nieprzyjemną koniecznością — co na to wpływa, nietrudno się domyślić. Czy ludzie już zepsuci wchodzą do Zarządu, czy to posiadanie władzy tak niektórych psuje?

Podczas zjazdów ZHPnL większość delegatów bywa zbyt młoda, niedoświadczona, nieświadoma tego, co się dzieje, a garstka osób, która jest w stanie rozumieć o co chodzi i odważna, by się wypowiadać na aktualne tematy, była wybierana do Zarządu. I tak przez kilka kadencji, aż się „wypalili”. Ci bardziej przebiegli skapowali, że lepiej jest siedzieć cicho, by cię później do władz nie wybrano, bo „za jakie to grzechy taka męka? „Z czasem stawało się coraz śmieszniej: z jednej strony — prawie nikt nic sensownego powiedzieć nie mógł lub nie chciał, z innej — w żaden sposób nie można było bez trudu obsadzić najwyższe stanowiska. Aktywni się „wypalili”. Na ni- by aktywnych, którzy rwali się do władzy, nikt głosować nie chciał. Powstawała absurdalna sytuacja, kiedy na kandydatów, którzy nie zebraли większości głosów, głosowano po kilka razy, aż do skutku — „nikt

z tej sali dziś nie wyjdzie, aż nowe władze nie będą wybrane!”

Tegoroczny opóźniony Zjazd nie potrwa długo. Ci, którzy mają dużo do powiedzenia, nawet jeśli będą nieoficjalnie, nie otrzymają prawa głosu! Ciekawe, ile powinno wynosić kworum, skoro ZHPnL się chwali, że liczy ponad 800 członków, a na zjeździe będzie jakieś 15—20 delegatów? Kto z małego grona będzie wybrany na następną kadencję? Wreszcie czy zostanie przerwany zaczarowany krąg powtarzania i potęgowania starych jak świat błędów?

**Rada Programowa** (Rada Drużynowych) powinna być jednym z najwyższych organów władz po Zarządzie. Kiedyś spotkania liderów organizacji odbywały się systematycznie raz na miesiąc. Władze zmuszone były rozliczać się ze swej działalności, wskazać perspektywy, planować dalszą działalność. Instruktorzy i drużynowi przedstawiali sprawozdania, opiniowali środowiska, tworzyli regulaminy, wypowiadali się, naradzali, krytykowali, chwalili. Teraz jest prościej — przedstawia się sprawozdania jedynie Naczelnicze. Jedna osoba wie, kto jest lepszy, a kogo warto pogonić, bo był „niegrzeczny”. Najwyżej dwie osoby decydują o tym, kto i gdzie będzie zaproszony, kto i za co będzie wywyższony, kto i skąd będzie wyrzucony.

Chłopcy w ogóle nie mają Naczelnika. Wolność i swoboda! Część funkcji przejął Przewodniczący, który powinien zajmować się innymi sprawami, powinien działania Naczelnika po części koordynować, kontrolować, wspomagać. Obecnie jedna i ta sama osoba i koordynuje, i kontroluje, a organizacja harcerska już się rozpada.

Obecna sytuacja nadzwyczaj negatywnie wpływa na motywację harcerzy do aktywnej działalności, jak też jest przyczyną braku zaufania i szacunku części harcerzy do swego kierownictwa. Co taka sytuacja ma wspólnego z wychowaniem młodzieży — nie wiem, tylko sądzę, że przynosi więcej szkody, niż korzyści.

## Co robić?

Nie wszyscy lubią przyznawać się do błędów, nie wszyscy w końcu dążą do doskonałości, jednak postępek bez tego nie jest możliwy.

**Największą wartością w organizacji stanowią ludzie!** Dzięki zapaleńcom świat kroczy do przodu. Organizacja harcerska, wychowująca i kształtująca świadomość dzieci i nastolatków, ponosi ogromną odpowiedzialność. Dlatego powinna częściej niż inne organizacje społeczne zastanawiać się, czy obrany przez nią kierunek, cele i metody działalności są zgodne z założeniami, są odpowiedzialne, uczciwe.

Co trzeba naprawić — wiemy, kto ma to zrobić — też. Czy ci, którzy za obecną sytuacją są odpowiedzialni, odważą się na ten jedyny z możliwych w tej sytuacji krok? Czy zjazd w sobotę stanie się kolejnym teatrem absurdu, kolejną farsą?

Czuwaj!

Phm. Alina Obolewicz (HL)

## Naturalne środowisko socjalno-wychowawcze

## Dom rodzinny

W procesie rozwoju społecznego rodzina uległa zmianie. Niezależnie od przemian jej funkcja wychowawcza zawsze była uważana za podstawową.

Dom rodzinny, sytuacja rodzinna stanowią ważny czynnik, od którego zależy rozwój osobowości dziecka. Rodzina jest jednym z czynników warunkujących start życiowy dziecka oraz czynnikiem, który sprzyja dobremu funkcjonowaniu dziecka w szkole.

„Chociaż dziecko realizuje w domu tylko niewielką część procesu uczenia się, jaką jest przygotowanie zadań domowych, chociaż za naukę odpowiedzialna jest przede wszystkim szkoła, nauczyciele, to jednak wszystko, co się dzieje w domu wokół dziecka i nie tylko wokół niego, ogólnie to wszystko, co w rodzinie zachodzi, wywiera zasadniczy wpływ na powodzenie szkolne.” (H. Filipczuk „Rodzice i dzieci w młodszym wieku szkolnym”).

Rodzina odgrywa ważną rolę przez cały okres rozwoju dziecka — od narodzin aż do dwudziestego roku życia. W rodzinie panują określone wzory postępowania, kształtuje się zachowanie dziecka według tych właśnie wzorów. Rodzina wywiera moralną kontrolę nad postępowaniem dziecka, kształtuje światopogląd. W rodzinie dziecko poznaje normy zachowania, wzorce i nakazy.

Warunki rozwoju dziecka w rodzinach są bardzo zróżnicowane. Rodzina rozbita może mieć trudności w realizacji funkcji wychowawczych, ponieważ istnieją określone role wychowawcze matki i ojca. Powoli zmienia się rola ojca. Nie ogranicza się ona jedynie do zapewnienia potrzeb materialnych. Ojciec chętnie czyta dzieciom książki, organizuje odpoczynek, kontaktuje ze szkołą.

W rodzinach, w których rodzice

## Dzieci marzą, dzieci dziękują

## Gdyby byli u władzy...

W rozmowie z dziećmi z Domu Dziecka w Podbrodziu, nawet z tymi najmłodszymi, można usłyszeć wiele marzeń oraz wspaniałych pomysłów dotyczących zmian jakich by dokonali gdyby byli u władzy.

„Gdybym była prezydentem, najpierw zrobiłabym porządek w państwie. Zwłaszcza teraz, kiedy to całe państwo jest wstrząśnięte skandalem. Nie rozumiem, dlaczego politycy nie zdają sobie sprawy z tego, że nic dobrego z tego nie wyniknie. Właściwie to już są niezbyt przyjemne skutki tego skandalu. Mam na myśli to, że wiele państw odizolowało się od Litwy i prezydenci nie życzą sobie spotkania z naszym prezydentem” — powiedziała wychowanka Domu Dziecka w Podbrodziu Marzena Stankevičiūtė.

„Gdybym była prezydentem, pomagałabym dzieciom z domów dziecka. Kupiłabym wszystkie niezbędne rzeczy, których ich wychowankowie potrzebują na co dzień, np. artykuły szkolne” — powiedziała Elwira Perwenis. Sytuacja w domach dziecka nie jest pocieszająca.

unikają kontaktów z dzieckiem, nie współdziałają z nimi, dzieci czują się niepotrzebne, co prowadzi do negatywnych skutków.

W niektórych rodzinach na dziecku skupia się nadmierna uwaga. Potrzeby dziecka dominują nad potrzebami innych członków rodziny. To również nie jest dobrze. Nadopiekuńczość prowadzi do nadmiernej kontroli, ograniczającej samodzielność dziecka. Ograniczenia te wywołują bunt lub nadmierne uzależnienie od rodziców.

Zła atmosfera rodzinna, słaby kontakt rodziców z dzieckiem, klótnie rodzinne, zły kontakt rodziny ze szkołą negatywnie wpływają na osiągnięcia szkolne dziecka. Brak własnego kącika do odrabiania lekcji, gdy dziecko nie posiada odpowiednich warunków do nauki, ma również wpływ na powodzenie szkolne. Rodzice muszą dopilnować dziecku w nauce, stworzyć warunki do nauki. Stałe pory odrabiania lekcji, posiłków, odpoczynku i snu podporządkują aktywność dziecka, przyzwyczajają do systematyczności i obowiązkowości. Rozmowy rodziców z dziećmi o szkole, kontakt ze szkołą, zainteresowania rodziców pracami domowymi służą wznieceniu motywacji do nauki.

„Najbardziej sprzyja powodzeniu szkolnemu miłość rodziców do dziecka, postawa akceptująca je, ale bez nadmiernej koncentracji na jego osiągnięciach, bez wymagania zawsze jedynie ocen bardzo dobrych i samych wyróżnień. Sprzyja powodzeniu wiara w dziecko, ale też dopuszczenie możliwości błędów i porażek, jakie może od czasu do czasu ponosić.” (H. Filipczuk „Rodzice i dzieci w młodszym wieku szkolnym”, s. 77, Warszawa 1989).

**Teresa Kuftina,**  
nauczycielka klas początkowych  
Szkoły Podstawowej im. Jana  
Pawła II w Wilnie

Nie jest wyjątkiem i Podbrodzki Dom Dziecka. Dzieci się cieszą, że mają wielu przyjaciół w Polsce. Odwiedzają oni wychowanków tego domu dosyć często i za każdym razem przywożą jakieś prezenty. W tym roku niezwykłą radość ogarnęła wszystkich wychowanków, kiedy to WKACH zorganizowała zbiórkę pieniędzy na potrzeby Domu Dziecka w Podbrodziu. Dzieci dziękują wszystkim organizatorom WKACH, a przede wszystkim panu Stanisławowi Tarasiewiczowi.

„Litwa, to kraj piękniejszy od innych.”

Wśród pól i łąk nasz Dom Rodzinny.

Od rodziców naszych wiemy, że my rodem z polskiej ziemi.

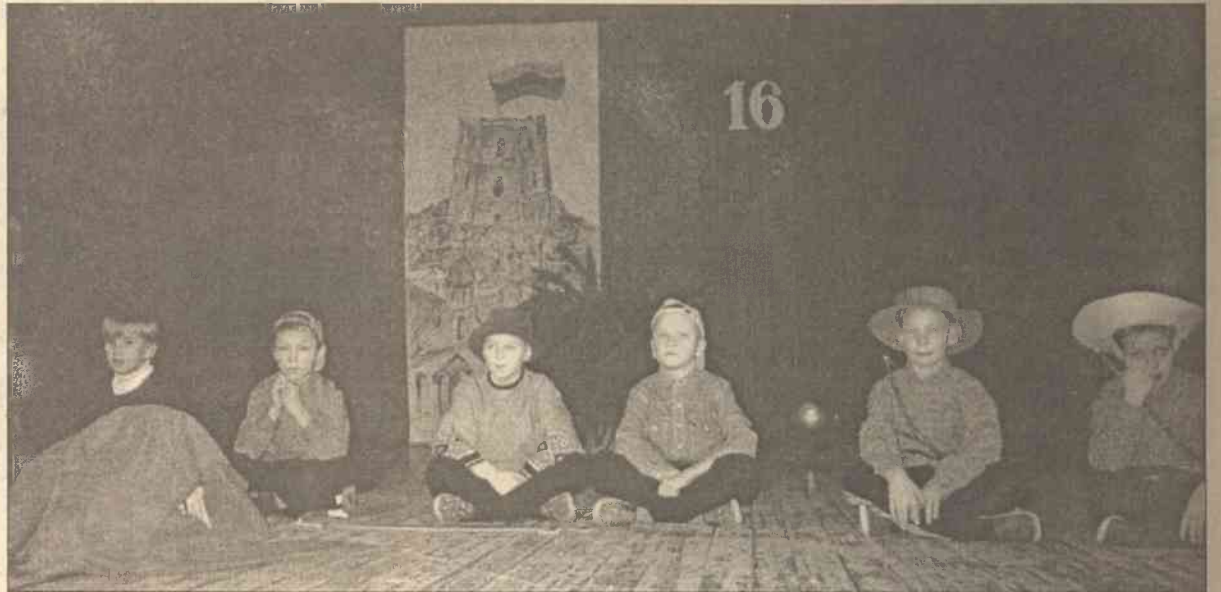
A choć w kraju nie mieszkamy, lecz serduszką polskie mamy.

Dziękujemy Wam za pomoc i mamy nadzieję, że Wam się odwdzięczymy jeszcze jednym radosnym koncertem naszego zespołu „Malwy” — powiedziała wychowanka Podbrodzkiego Domu Dziecka Jurgita Wołodkiewicz, uczennica 4 klasy.

**Mark Bisikirskij**

## Litwa dawniej i dziś

## O niepodległości — po uczniowsku



Uczniowie 3e przedstawiają inscenizację legendy o założeniu Wilna

Fot. archiwum

Święto Odzyskania Niepodległości Litwy w Rudomińskiej Szkole Średniej im. Ferdynanda Ruszczyca obchodziliśmy pod hasłem „Litwo! Ojczyzna moja!”.

W obchodach tego święta brała udział cała początkówka. Po wstępnych pogadankach w klasach na temat „Litwa dawniej i dziś” uczniowie klas początkowych wraz ze swoimi wychowawczyniami zebraли się w pięknie udekorowanej z okazji święta auli.

Uroczysty koncert rozpoczął się hymnem państwowym. Nauczycielka języka litewskiego Laima Žilinskienė przypomniała trochę historię Litwy, zaznaczyła, że dziś Litwa jest wolna.

Wkrótce na scenę wyszli uczniowie klasy 3e. Zaskoczyli rodziców pięknym wykonaniem urywków z poematu „Pan Tadeusz” — „Lasy litewskie”, „Grzybobranie”.

Wychowawczynie tej klasy Irena Krasnowska podkreśliła, że Adam Mickiewicz pisał o Litwie jako swojej Ojczyźnie, był głosicielem idei wolności w tym czasie, kiedy Litwa znajdowała się pod zaborem. W ciągu całej imprezy dźwięczały słowa o Litwie jako o kraju ojczystym w językach polskim, litewskim, rosyjskim.

## Mała olimpiada z języka państwowego

## Szkoły nielitewskie znają litewski

Uczniowie 28 nielitewskich szkół Wilna wzięli udział w olimpiadzie języka państwowego, litewskiego, szkół nielitewskich. Odbędzie się ona w Podstawowej Szkole im. Jana Pawła II i dotyczyła uczniów klas dziesiątych. W zadaniu twórczym, minispektaklu, pierwsze miejsce zajęła ekipa Szkoły Średniej im. Jana Pawła II.

Olimpiada nazwana została małą, gdyż do konkurencji stanęli uczniowie klas dziesiątych. Odbiegała nieco od tradycyjnych również pod innymi względami.

Polegała na wykonaniu dwóch zadań, z których pierwszym było wykonanie testu — sprawdzianu języka i ortografii, drugie zadanie było twórcze, nazwane zadaniem domowym, którego tematem była 125. rocznica urodzin J. Biliūnasa.

Ciekawą inscenizację pt. „Żeby tylko pociąg stanął” przedstawiła klasa 2d, której wychowawczynią jest Maria Ostik. Uczniowie podróżowali po Litwie, podkreślając, że to czego się dowiedzieli o swym kraju, zawdzięczają szkole.

Zabrzmiała pieśń wykonana przez uczniów z klasy 3d wraz z wychowawczynią Marią Simonowicz „Ojczysty dom — to istny raj”. Wkrótce usłyszeliśmy „opowieść z dawnych czasów, kiedy to powstało miasto Wilno”.

Na scenę wyszli chłopcy z klasy 3e, uzbrojeni w łuki i topory. Zebrani wokół ogniska przedstawili legendę o założeniu Wilna „A studzy ujęli topory i zamek na górze tej wznieśli”.

Brzmiały wiersze o Wilnie, uczniowie zapraszali wszystkich do odwiedzenia tego miasta. Uczniowie klasy 1e wykonali piosenkę „Kochane Wilno”, trzymając w rękach kolorowe balony i rzucając je na salę jakby miłość do Wilna miała lecieć daleko...

Montaż „Nasza ziemia” przedstawiony przez uczniów klasy 3e poprzedzał piosenkę „Ukochana moja Ziemo, Wileńszczyzny drogi kraj” w wykonaniu uczniów klasy 4e wraz z wychowawczynią Reginą

Makarewicz. Wszystkich widzów mile zaskoczyli wychowankowie p. Ireny Aliaszewicz. Maluchy z 1d, które recytowały wiersz „Apie gimtinę” wykazały się swoją znajomością języka litewskiego oraz pięknym litewskim tańcem ludowym.

Klasy rosyjskie, chociaż nieliczne, również wzięły udział w świątecznym koncercie. Uczniowie recytowali wiersze o Litwie zarówno w języku rosyjskim jak i litewskim. Nie mogliśmy nie podkreślić, że jesteśmy Polakami z Wileńszczyzny... Uczniowie klasy 4d wspólnie z młodą wychowawczynią p. Mirosławą Klim zaśpiewali piosenkę „Tu Ojczyzna nasza jest”.

Na zakończenie pięknie zatańczyli „Kalvelis” uczniowie klasy 3e. Wielce do wystawienia tego tańca przyczyniła się p. Maria Simonowicz.

Nietradycyjny dzień pracy poświęcony obchodom Niepodległości Państwa Litewskiego cała liczna początkówka zakończyła wesołą litewską zabawą „Šitam dideliam bury”.

**Anna Stankiewicz,**  
nauczycielka klas początkowych  
Rudomińskiej Szkoły Średniej  
im. F. Ruszczyca

wagę stanowią dziewczęta. Test na znajomość języka litewskiego i ortografii wygrała uczennica szkoły rosyjskiej „Santaros”, wśród zwycięzców też uplasowała się uczennica szkoły średniej im. J. Lelewela Agata Młyńska.

Po zakończonej olimpiadzie przewodnicząca komisji Aurelija Lesauskienė powiedziała, że uczniowie szkół nielitewskich dobrze znają litewski, posługują się dość bogatym słownictwem, jednak musieliby nieco więcej uwagi zwrócić na pisownię, ortografię.

Komisja dziękowała dyrektorowi szkoły podstawowej im. Jana Pawła II Tadeuszowi Romanowskiemu za dobrą organizację olimpiady — od oprawy graficznej zaczynając do zapewnienia wszystkich niezbędnych szczegółów.

K. A.

## Flesz

## Trzy pasma, dwa ekrany



Nokia zaprezentowała telefon dla biznesu — 9500 Communicator. Urządzenie pracuje w trzech pasmach częstotliwości GSM/EDGE. Ma także komputerowy interfejs WLAN i Bluetooth, aparat cyfrowy VGA, port USB, 80 MB wolnej pamięci oraz dwa kolorowe wyświetlacze pracujące w rozdzielczościach 128x128 i 640x200 pikseli. Telefon bazuje na systemie operacyjnym Symbian 7.0s, a wśród dołączonych do niego aplikacji znalazły się programy biurowe, do obsługi poczty elektronicznej i przeglądania witryn WWW, a także środowisko Java J2ME Personal. Aparat będzie sprzedawany w czwartym kwartale 2004 roku. Jego szacowana cena wynosi 800 euro.

## Pięc w jednym



Mustek zapowiada wprowadzenie nowej cyfrowej kamery wideo DV 5000, która może być wykorzystywana jako cyfrowy aparat fotograficzny, kamera internetowa, dyktafon, odtwarzacz MP3 oraz czytnik kart SD. Mustek DV 5000 wyposażony jest w matrycę o rozdzielczości 3,1 megapiksela. Ma wbudowaną lampę błyskową oraz funkcje drukowania bezpośrednio z kamery. Mustek zawiera kolorowy wyświetlacz TFT LCD o wielkości 1,5 cala. Urządzenie komunikuje się komputerem poprzez port USB. Waga 110 gramów kamera ma wymiary 86x41x68 mm.

## Płaski cyfrak



Jedną z nowości firmy Philips jest niewielki aparat cyfrowy oznaczony symbolem DSC 2000 K. Gadżet o rozmiarach karty kredytowej i grubości 11 mm pracuje w rozdzielczości 2 megapiksela, a jego wewnętrzna pamięć flash o pojemności 16 MB można rozbudować za pomocą karty SD. Z urządzeniem współpracuje stacja dokująca, ułatwiająca przesyłanie zdjęć do komputera. Aparat będzie sprzedawany od maja 2004 roku za ok. 160 EUR.

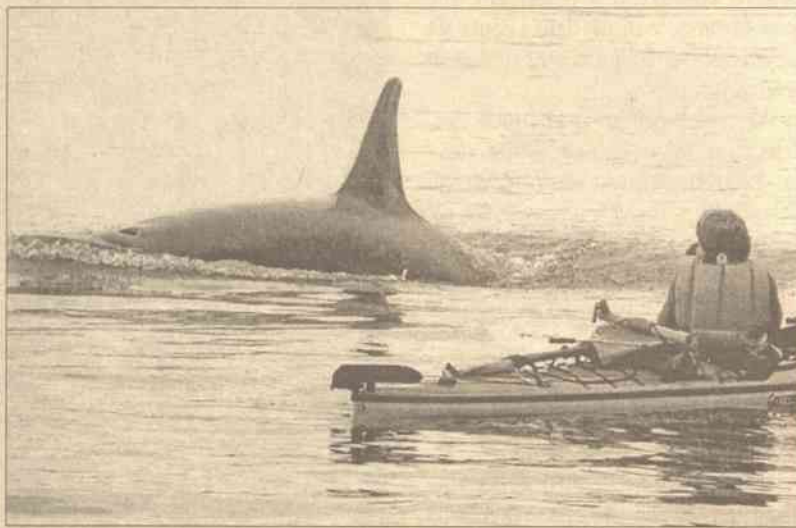
## Szybko zmieniające się mody muzyczne i łowieckie u waleni

## Wieloryby też mają kulturę

Taką niezwykle kontrowersyjną hipotezę wysunęli naukowcy z Kanady. Co ważniejsze, kultura, w jakiej wychowano kaszalota czy orkę, ma duży wpływ na jego szanse przetrwania. Zupełnie jak u ludzi.

Kilkunastometrowy olbrzym zamilkł na chwilę, po czym wyduślił z siebie ostatnie „klik!”. Woda oceaniczna rozniosła jego „słowa” w promieniu wielu kilometrów. Po chwili można było usłyszeć odpowiedzi innych kaszalotów. Ale, co to? Wśród serii „klików”, przerywanych tuż przed końcem krótką pauzą, pojawiły się też wypowiedzi całkiem regularne. A gdzieś z oddali słychać dobiegający zestaw o wiele krótszych dźwięków. Dlaczego kaszaloty odzywają się w tak rozmaity sposób? — Bo każdy klan posługuje się odmiennym dialektem — twierdzą Hal Whitehead i Luke Rendell z Uniwersytetu Lorda Dalhousie w Halifaxie (Kanada). Badania kaszalotów to kolejny etap poszukiwania w wielorybich społecznościach przejawów kultury przez Kanadyjczyków.

— U waleni, podobnie jak u ludzi, kultura ma szeroki wachlarz



Orki to najwięksi przedstawiciele rodziny delfinów. Polują na ryby, foki i inne walenie. Każda grupa orki „mówi” innym dialektem Fot. archiwum

rodzajów i stylów — opowiadał Whitehead serwisowi internetowemu ScienCentral. — Na jednym jej krańcu są szybko rozpowszechniające się kultury pop, np. u humbaków. Samce tych wielorybów śpiewają pieśni, które mają przyciągać partnerki i odstraszać rywali. Na początku sezonu rozrodczego wszystkie humbaki wykonują ten sam utwór. Pod koniec godów trochę się on zmienia. Ewoluuje. To

samo dzieje się rok później. A po kilku latach wieloryby śpiewają zupełnie inną pieśń.

W latach 80. zaobserwowano, jak wśród humbaków rozprzestrzeniła się poprzez naśladownictwo nowa technika zbierania pokarmu. Punktem wyjścia było żerowanie „na chmurę bąbelków”. Polega ono na tym, że gdy wieloryby dostrzegą ławicę krylu czy śledzi, wypuszczają pod wodą powietrze, za-

mykając ofiary jak gdyby w opakowaniu z bąbelków. To ogłusza zwierzątka i ułatwia ich upolowanie przez humbaka. W 1981 r. w zatoce Maine (atlantyckie wybrzeże USA) zauważono wieloryba, który trochę zmodyfikował tę metodę żerowania. Przed zanurkowaniem i wypuszczeniem chmur bąbelków trząskając płetwami ogona o powierzchnię wody. Wkrótce od niego zaczęły się uczyć pozostałe wieloryby. W 1989 r. już połowa humbaków z zatoki Maine żerowała „na trzaskający ogon”.

Jednak kultura waleni to nie tylko szybko zmieniające się mody muzyczne i łowieckie. To przede wszystkim język. — Orki z wód wokół kanadyjskiej wyspy Vancouver żyją w grupach liczących średnio 12 osobników — wyjaśnia Whitehead. — Każda grupa porozumiewa się własnym dialektem. Dialekty są na tyle do siebie podobne, że orki z kilku grup można połączyć w tzw. klany akustyczne. W rejonie wyspy Vancouver wyróżniono cztery takie klany. Ich sposób porozumiewania się jest tak odmienny, jak odmiennie są języki ludzi z różnych krajów.

## Nowa sonda i niesiony przez nią ładownik ujawnią sekrety prastarych tworów kosmicznych

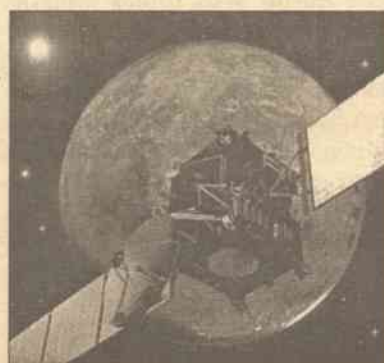
## Kometowa premiera

Dzisiaj z portu kosmicznego w Gujanie Francuskiej wystartuje europejska sonda Rosetta. A za dziesięć lat, w roku 2014 sonda dotrze do komety 67P/Churyumov-Gerasimenko i oddzielony od niej ładownik Philae dokona rzeczy niebywalej — osiadzie na powierzchni jądra komety.

Nie ma dziś technologicznej możliwości wysłania trzytonowej sondy wprost na kometa 67P/Churyumov-Gerasimenko. Rakieta Ariane-5 wyniesie sondę tylko na stacjonarną orbitę okołoziemską. Dalej Rosetta poporneju już sama, starając się po drodze wykorzystywać dla zyskania prędkości grawitacyjne pola Ziemi i Marsa. Podczas dziesięcioletniej podróży Rosetta cztery razy okrąży Słońce. Trzykrotnie zbliży się do Ziemi — w roku 2005, 2007 i 2009. W roku 2007 przeleci obok Marsa, w odległości 200 kilometrów. Na 37 minut Czerwona Planeta znajdzie się po-

między Ziemią a sondą, uniemożliwiając komunikację. Oddalając się od Marsa sonda uda się w kierunku pasa asteroidów, obserwować go będzie z odległości kilku tysięcy kilometrów. W roku 2011 Rosetta skieruje się w dalsze rejony przestrzeni kosmicznej. Całe oprzyrządowanie, prócz komputera pokładowego, zostanie na dwa i pół roku wyłączone. Podczas tego ostatniego już etapu podróży sonda oddali się od Słońca około 800 milionów kilometrów.

Wreszcie w maju roku 2014 Rosetta osiągnie cel. Dzięki silnikom wytraci prędkość i wejdzie na orbitę komety 67P/Churyumov-Gerasimenko. Następnie miesiąc poświęci na maksymalne zbliżenie się do jądra obiektu. Kiedy będzie się znajdować w odległości kilkadziesiąt kilometrów, podąży ku niemu ładownik Philae. Grawitacja komety jest niewielka, więc lądowanie na niej przypominać będzie raczej manewr dokowania.



W roku 2014 sonda Rosetta dotrze do komety 67P/Churyumov-Gerasimenko i oddzielony od niej ładownik Philae osiadzie na powierzchni jądra komety Fot. archiwum

Gdy stukilogramowy ładownik osiadzie na swoich trzech nogach, dla pewności wpije się jeszcze w jądro komety harpunem. Rozpocznie się najważniejszy etap misji: sonda i ładownik towarzyszyć będą podróży komety ku Słońcu i obserwować zachodzące w jądrze komety zmiany. Datę zakończenia

misji ustalono na grudzień roku 2015.

Nazwy sondy (Rosetta) i ładownika (Philae) nawiązują do przełomowego osiągnięcia egiptologii — rozszyfrowania pisma hieroglificznego. Rosetta (dzisiaj Al-Rashid) to nazwa miasta, z którego saperzy napoleońscy wywieźli kamień z inskrypcjami w trzech starożytnych językach. Zaś Philae, czyli po polsku File, to wyspa na Nilu. Tam odnaleziono obelisk z napisem w dwóch starożytnych językach. Dzięki tym właśnie wielojęzycznym hieroglifom odczytano pismo hieroglificzne — dokonał tego francuski uczyony Jean Francois Champollion w roku 1822.

Naukowcy z Europejskiej Agencji Kosmicznej liczą na to, że tak jak wspomniane zabytki pozwoliły zrozumieć kulturę starożytnych Egipcjan, tak nowa sonda i niesiony przez nią ładownik ujawnią sekrety prastarych tworów kosmicznych, jakimi są komety.

## 30 bilionów operacji w sekundę

## Numer dwa

IBM chce zainstalować drugi już superkomputer Blue Gene/L. Ma on się stać częścią radioteleskopu będącego elementem projektu Lofar.

Superkomputer rozpocznie swoje działanie w Holandii w 2005 roku. Pracująca pod kontrolą systemu operacyjnego Linux maszyna ma się składać z 12 tysięcy procesorów. System będzie mógł wykonać

ponad 30 bilionów operacji w ciągu sekundy.

Obecnie najszybszą maszyną jest zbudowany w 2002 roku Earth Simulator autorstwa NEC-a. Może się on pochłaniać prędkością 35,6 bilionów operacji zmiennoprzecinkowych na sekundę. IBM odmówił skomentowania opublikowanej przez serwis CNET News historii.

## Nowe znalezisko Opportunity

## Nitki na Marsie

Naukowcy zalecają ostrożność w zachwytach nad znalezionymi na Marsie mikroskopijnymi nitkami.

W próbkach pobranych przez sondę Opportunity znaleziono drobne włókna przypominające fragmenty tkaniny, które zdaniem specjalistów najprawdopodobniej pochodzą z poduszki powietrznej amortyzujących maszynę podczas lądowania.

Nitki mają od kilku milimetrów do kilku centymetrów długo-

ści i są bardzo cienkie. „Zanim zaczniemy podniecać się tym odkryciem, chciałbym przypomnieć, że sonda lądowała na poduszkach powietrznych, które uległy licznym rozdarciom. Nie wiemy, czy te nitki pochodzą z Marsa. Najlepszym sposobem na ustalenie ich pochodzenia byłoby wysłanie sondy na tereny odległe od miejsca lądowania i analiza pobranej w tych miejscach gleby” — powiedział Steve Squyres z Laboratorium Napędu Odrzutowego NASA.



Liga Mistrzów — błąd Olivera Kahna dał Realowi remis

# Pojedynek gigantów

W pojedynku gigantów europejskiej piłki, Bayernu Monachium i Realu Madryt, padł remis 1:1. Arsenal Londyn wygrał w Vigo z Celtą 3:2 i jest bliski awansu do ćwierćfinału. AC Milan nie strzelił gola Sparcie Praga, ale jest faworytem w rewanżu. Lokomotiw mógł wygrać w Moskwie z AS Monaco znacznie wyżej niż jedną bramką.

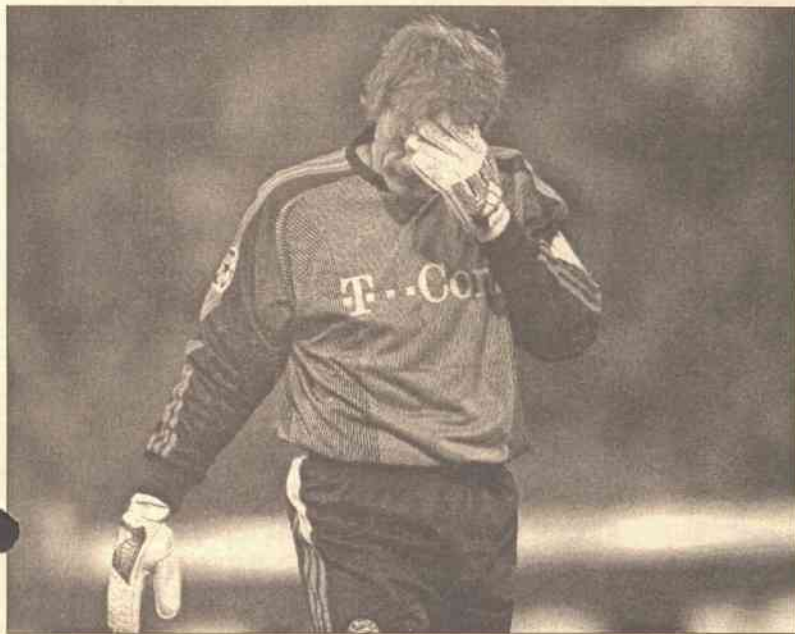
60 tysięcy kibiców, którzy wybrali się na Stadion Olimpijski w Monachium, oraz miliony przed

telewizorami przecierali oczy ze zdumienia. Przed meczem mówiło się, że Real nie lubi i nie umie grać z Bayernem, przytaczano stosowne statystyki (Real nigdy nie wygrał na wyjeździe), ale chyba nikt nie przypuszczał, że Bayern zagra tak dobrze, a Real zostanie stłamszony. Przez cały mecz galaktyczne gwiazdy królewskiego klubu spowijała mgła. Raula i Ronaldo trzeba było szukać na boisku przez lornetkę. Z dziesięciu dryblingów Luisa Figo osiem było nieudanych. Drżała

w posadach obrona. Tylko rozsądna gra środkowych pomocników Davida Beckhama i Gutiiego oraz rewelacyjna forma bramkarza Iker Casillasa sprawiły, że Real nie stracił szansy na awans do czołowej ósemki.

Gdy Roy Makaay zakończył akcję Claudio Pizarro celną główką, wydawało się, że to początek końca Realu. Mur pękł, zostało 15 minut na strzelenie drugiego gola, po którym Realowi byłoby trudno podnieść się w Madrycie.

Piłka bywa jednak okrutna. W 83. min sędzia podyktował rzut wolny dla Realu w odległości 35 metrów od bramki Olivera Kahna. Roberto Carlos, jak zwykle, wziął daleki rozbieg i strzelił. Piłka minęła mur i leciała szybko blisko trawy, ale pocisk artyleryjski z pewnością to nie był. Kahn miał mnóstwo czasu, żeby położyć się w odpowiednim miejscu i czasie. „Klapnął” na ziemię pewny swego, ale piłka przeleciała mu pod brzuchem i powoli wtoczyła się do bramki. Zamiast 2:0, zrobiło się 1:1. Graczom Bayernu opadły ręce i zwiotczały nogi. Po takim ciosie już nic mądrego nie wymyślili. Mieli świadomość, że awans oddalił się w ekspresowym tempie. Trenerowi Ottmarowi Hitzfeldowi nie pozostało nic innego, tylko pochwalić całą drużynę za wysiłek i powiedzieć do



Hiszpańska prasa szeroko opisywała błąd Kahna. „Dzięki, stary człowieku” — takim tytułem opatrzył dziennik AS relację ze spotkania w Monachium

Fot. EPA-ELTA

Jelena Isinbajewa marzy o nowym rekordzie

## Magiczne bariery

Rosyjska specjalistka skoku o tyczce, Jelena Isinbajewa, której rekordowy rezultat w hali (4,83 m z 15 lutego) poprawiła w niedzielę jej rodaczka Swietłana Fieofanowa (4,85) marzy, by jako pierwsza kobieta pokonać barierę 5 metrów.

„W każdym ze sportów są takie magiczne bariery. Pokonanie ich to tworzenie historii sportu i wejście do grona sportowców szczególnej kategorii. W tyczce kobiet taka magiczna wysokość to pięć metrów i jej osiągnięcie byłoby podobnym wyczynem jak skok powyżej sześciu metrów Sergieja Bubki” — powiedziała Isinbajewa.

Do 21-letniej zawodniczki na-

leży najlepszy na świecie wynik na stadionie. W lipcu 2003 roku skoczyła w Gateshead 4,82 m, w obecności „cara tyczki”, Sergieja Bubki. „Pięć metrów to dla nas realny cel. Za rok lub dwa mam nadzieję tyle skoczyć” — powiedziała lekkoatletka.

Trener Isinbajewej, Jewgienij Trofimow wierzy, że cel zostanie osiągnięty. „Już wiele razy skoczyła 4,90 na treningu, a nawet parę razy próbowała przeskoczyć wysokość 5 m nad gumą imitującą poprzeczkę. Ona nie ma żadnych psychologicznych barier” — ocenił Trofimow.

Isinbajewa już zasłużyła na gratulacje Sergieja Bubki, który jest

wciąż rekordzistą świata — w hali 6,15 a na stadionie 6,14, choć ten wiele razy powtarzał, że potraktuje kobiety poważnie, gdy zaczną skakać powyżej 5 metrów. Ostatnio przyznał, że skoki kobiet podobają mu się, a nawet są bardziej dynamiczne od tych w wykonaniu mężczyzn.

Po usunięciu w cień byłej rekordzistki świata, Amerykanki Stacey Dragily, o prymat rywalizują dwie Rosjanki, Fieofanowa i Isinbajewa. Obie nie bardzo się lubią. „To nie jest tak, że jej nie lubię, czy coś takiego. Jesteśmy po prostu różne, choć to prawda, że nie przepadamy za sobą” — wyjawiała Isinbajewa.

Liga NBA

## Songaila gra coraz lepiej

Drużyna Cezarego Trybańskiego — New York Knicks przegrała na wyjeździe z Sacramento Kings Dariusa Songailę 99:107. Polak nadal znajduje się na liście kontuzjowanych.

Gospodarzy do zwycięstwa poprowadzili Mike Bibby i Peja Stojakovic, którzy zdobyli odpowiednio 28 i 27 punktów. Bardzo dobrze wypadł pierwszoroczniak Songaila, kończący spotkanie z dorobkiem 17 punktów i 13 zbiórek. Powtórzył tym samym swój własny rekord w lidze NBA. Wśród koszykarzy z Nowego Jorku najlepiej wypadł

Tim Thomas — 33 punkty. Sam Cassell, który przez 4,5 roku grał w Milwaukee Bucks, zdobył 29 punktów dla Minnesota Timberwolves w meczu przeciwko swym byłym kolegom klubowym. Jego dwa rzuty wolne w końcówce przyczyniły się do wygranej Timberwolves na parkiecie Bucks 108:102. Bardzo dobrze w ekipie Timberwolves zagrał też urodzony w Milwaukee Latrell Sprewell, który uzyskał 23 pkt. Koszykarze New Jersey Nets odnieśli czternaste z rzędu zwycięstwo w lidze NBA pokonując we własnej hali osłabionych brakiem czołowych za-

wodników Toronto Raptors 86:74.

33-letni trener Nets Lawrence Frank ustanowił sportowy rekord Ameryki Północnej, odnosząc na początku kariery 13 kolejnych zwycięstw. Poprzedni rekord 12 wygranych należał do dwóch menedżerów baseballowych Joe'a Morgana z Boston Red Sox z 1988 i Jima Price'a z New York Giants z 1884 roku. Najlepszym zawodnikiem Nets był Kenyon Martin, który zdobył 25 pkt i zaliczył 15 zbiórek. „Nie graliśmy znakomicie, ale na tyle dobrze, aby pokonać rywali” — powiedział Richard Jefferson.



Nawet Michael Ballack (z lewej), wyszydzany często przez kierownictwo Bayernu za to, że rusza się jak mucha w smole, harował w pocie czoła Fot. EPA-ELTA

Kahna: „Stary, nie martw się, jutro będzie lepiej”.

Drugim zespołem, oprócz Arsenalu, który mógł poczuć się ćwierćfinalistą Ligi Mistrzów, był Lokomotiw Moskwa, który pokonał na własnym boisku AS Monaco 2:1. Gospodarzom sukces zapewniły bramki, które zdobyli Marat Izmailow i Władimir Maminow. Gdyby zawodnicy Lokomotiwu byli lepiej dysponowani, wynik byłby wyższy. Michaił Aszwetia nie wykorzystał trzech dogodnych okazji, Dmi-

trij Loskow trafił piłką w słupek, a w końcówce meczu James Obiorah przegrał pojedynek sam na sam z Flavio Romą. Dla Monaco gola strzelił Fernando Morientes.

**Piłkarska LM — wyniki wtorkowych meczów 1/8 finału**  
Lokomotiw Moskwa — AS Monaco 2:1 (1:0)

Bayern Monachium — Real Madryt 1:1 (0:0)

Sparta Praga — AC Milan 0:0  
Celta Vigo — Arsenal Londyn 2:3 (1:1)

PŚ w skokach — przed konkursami w Salt Lake City

## Tajner pozostał w kraju

W sobotę i w niedzielę w Salt Lake City, po przerwie spowodowanej mistrzostwami świata w lotach w Planicy, odbędą się kolejne konkursy Pucharu Świata w skokach narciarskich. Po raz ostatni skoczkowie rywalizowali w zawodach indywidualnych PŚ 14 lutego w niemieckim Willingen.

Do USA wylatuje trzech polskich zawodników: Adam Małysz, Marcin Bachleda i Wojciech Skupień. Kadre poprowadzą tym razem trenerzy Piotr Fijas i Jan Szturc. Apoloniusz Tajner tym razem został w kraju.

Skocznia K120, gdzie odbędą się

konkursy, znajduje się w Parku Olimpijskim, który w 1992 otrzymał nagrodę Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego (MKOl) za projekt oraz plan środowiskowy. Znajdują się w nim również, m.in. tor bobslejowy i trasy do uprawiania narciarstwa alpejskiego. Obiekt jest położony na wysokości 2200 m n. p. m. Po 18. konkursach PŚ w klasyfikacji generalnej prowadzi Fin Janne Ahonen, który zgromadził 1120 punktów. Norweg Roar Ljoekelsoey traci do niego 224 punkty. Trzeci jest jego rodak Sigurd Pettersen z 718 punktami. Małysz ma 525 punktów i jest siódmy.

47-latką wystartuje w pływackich mistrzostwach

## „To nie kawał”

Legenda pływania, 47-letnia Shane Gould stanie za miesiąc na starcie wyścigu na 50 m stylem motylkowym w mistrzostwach Australii.

„Mogę zapewnić, że to nie kawał, mimo iż wyścig odbędzie się 1 kwietnia” — powiedziała trzykrotna mistrzyni olimpijska z Monachium (1972). Gould, matka czworga dzieci, a wkrótce babcia, przepłynęła niedawno w zawodach weteranów dystans 50 m motylkiem w czasie 30,32 s, uzyskując kwalifikację do mistrzostw Australii (minimum wy-

nosiło 30,50 s). „Niektóre z moich rywali są młodsze od moich dzieci, co sprawia, że czuję się trochę zaniepokojona, ale zakwalifikowałam się do mistrzostw i dam z siebie wszystko” — dodała Gould.

Australijka to jedna z najlepszych pływaczek w historii. Na olimpiadzie w Monachium zdobyła pięć medali: trzy złote (200 m i 400 m dowolnym, 200 m zmiennym), srebrny (800 m dowolnym), i brązowy (100 m). Poprawiała 11 razy rekordy świata. Kariere zakończyła w 1973 roku, mając zaledwie 17 lat.

## CZWARTEK 26. II



6.00 Dzień dobry  
8.00 S. „Komisarz Rex”  
8.50 Filmy anim.  
11.10 Klub prasowy  
12.05 Szukam pracy  
13.00 Godzina małych gwiazd  
14.00 Honor kraju  
14.55 Drogi.  
Samochody. Ludzie  
15.25 Pytanko  
15.40 Styl  
16.25 Kobiety i mężczyźni  
17.20 Wiadomości (ros.)  
17.30 Melomania  
18.00 Film anim.  
18.30 Wiadomości  
18.45 S. „Komisarz Rex”  
19.35 Znajdź kąt  
20.25, 21.59 Loteria „Perlas”  
20.30 Panorama  
21.00 Proszę o głos  
22.00 Telefon pomocy  
23.00 Wiadomości  
23.05 Melomania  
23.30 Niech żyje klasyka

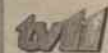
19.15 S. „Dapkusowie i Butkusowie II”  
20.00 Dział  
20.20 S. „Agent bezpieczeństwa narodowego IV”  
21.20 Melodramat „Papierowe żołnierzyki”  
23.15 S. „Mieszczanie II”  
23.55 Dla wędkarzy  
0.30 Rozrywki SMS  
2.30 Telegra „Rozbierz mnie”  
5.00-6.35 DW



6.40 Telesklep  
6.55 Filmy anim.  
7.45 Pomoc TV  
8.15 Nomeda  
9.15 S. „Dzikuska”  
10.15 S. „Wirginia”  
11.15 Wersja  
12.00 S. „X Files”  
14.10 Program dla dzieci  
15.40 S. „Salomea”  
16.40 S. „Dzikuska”  
17.40 Nomeda  
18.45 Wiadomości  
19.10 Telegra „Kto wygra milion?”  
20.00 Pomoc TV  
20.30 Koncert  
22.40 Wiadomości  
23.00 S. „Kret”  
24.00 Zdrowy człowiek  
0.55 S. „Zonaty i dzieciaty”  
1.00 Telesklep

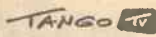


8.00 Z Wilna  
8.25 Budownictwo  
8.45 Reklama  
9.15 S. „Trójka kontra wszyscy II”  
10.00 Wiadomości  
10.30 Z Moskwy  
10.45 Krótkie historie  
11.00 S. „Stacja”  
11.45 Wiadomości  
11.55 Magazyn „Czego chce kobieta?”  
12.40 Nowości kulturalne  
13.00 Wiadomości  
13.10 Z Moskwy  
13.30 Życie prywatne  
14.15 Puszczyk. Poezja miłosna  
14.40 Krótkie śpiewy  
15.30 Wiadomości  
15.40 Z Moskwy  
16.00 Dziennik  
16.10 Film fab. „Twoja wola, Boże!”  
17.40 S. „Zwyczajne prawdy”  
18.30 Z Wilna  
19.00 Wiadomości  
19.30 Puls  
20.30 S. „Trójka kontra wszyscy II”  
21.15 S. „Stacja”  
22.00 Z Wilna  
22.20 Film fab. „Spuścizna Stalina”  
23.40 Muzyka retro  
23.50 Kto tam?

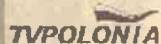


8.30 Film dok.  
9.15 Humor  
9.30 Ziemia szyrwincka  
17.05 Film fab. „Szczególny dzień”  
18.55 Proponujemy!  
19.00 Pogład  
19.30 Świat kobiety  
20.00 Proponujemy!  
20.05 Film fab. „Jeden z trzynastu”

21.45 Pogład  
22.15 Chodź — zobacz



9.55 Telesklep  
10.10, 18.00 S. „Tajna sprawa”  
11.40 Tangorama  
13.00 S. „Anioł”  
14.35 Komputery  
15.00 Gra „Hazard SMS”  
17.00 Interaktywny show  
19.30 Tangorama  
20.55 Ekstremalny humor  
21.10 S. „V.I.P.”  
22.00 Komedie „Poważne obietnice”  
23.45 Znajomość SMS  
0.35 Telesklep



7.00 Łódzcy Europejczycy  
7.15 Kawa czy herbata, w tym Wiadomości — o 8.00  
9.00 Wiadomości  
9.11 Pogoda  
9.13 Woronicza 17  
9.20 „Złotopolscy” — telenowela  
9.45 Eurotel — magazyn  
10.00 S. anim. „Pies, kot i... telewizor”  
10.10 Jedyneczka: Szafa — program dla dzieci  
10.35 S. „Niebezpieczna Zatoka”  
11.00 360 stopni dookoła ciała — magazyn  
11.15 Pogotowie twórczości, czyli jak twórczo rozwiązać problemy  
11.35 Brzuch — magazyn  
11.55 Irak 2004  
12.05 Linia specjalna  
12.30 Suplement  
13.00 Wiadomości  
13.10 Polska karta — magazyn  
13.40 Polaków portret własny  
14.05 Teatr Telewizji  
15.25 VI Festiwal Kultury Kresowej Mragowo 2000  
15.50 Słynne Uwertury Operowe  
16.00 Wiadomości  
16.10 Raj — magazyn  
16.35 Podróże kulinarne — magazyn  
17.00 „Złotopolscy” — telenowela  
17.25 Szerokie tory — reportaż  
18.00 Teleexpress  
18.15 Sportowy Express  
18.20 Gość Jedynki  
18.35 Jedyneczka  
19.00 S. „Niebezpieczna Zatoka”  
19.25 Lasy i Ludzie — magazyn  
19.45 Polaków portret własny  
20.15 Dobranoczek  
20.30 Wiadomości  
20.58 Sport  
21.04 Pogoda  
21.07 Pogoda dla kierowców  
21.10 „Złotopolscy” — telenowela  
21.35 „Dziewczynka w czerwonym płaszczyku” — film dok.  
22.15 Teatr Telewizji  
23.35 VI Festiwal Kultury Kresowej Mragowo 2000  
24.00 Panorama

Instytut Polski w Wilnie oraz Centrum Filmowe „Skalvija” (Goštauto 2/15) uprzejmie zapraszają na wtorkowe Polskie Wieczory Filmowe. 2 marca zostanie wyświetlony film „Ziemia obiecana”, 23 marca – spektakl Teatru TV „Łucja i jej dzieci”.  
Początek seansów o godz. 19.00. Wstęp wolny.

## ZIEMIA OBIECANA

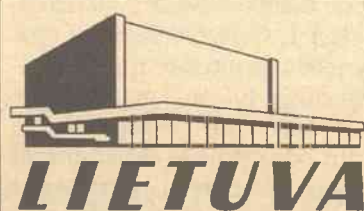
(nowa wersja, reż. Andrzej Wajda, 2000, 138')

Nowa wersja „Ziemi obiecanej” jest inaczej zmontowanym, udźwiękowionym, skróconym filmem z 1974 r. Ekranizacja powieści Władysława Reymonta o XIX-wiecznym przemysłowym mieście Łodzi, o przyjaźni i wspólnym przedsięwzięciu, które zjednoczyło, a potem zniszczyło trójkę przyjaciół: Polaka, Żyda i Niemca. Obsada: Daniel Olbrychski, Andrzej Seweryn, Wojciech Pszoniak, Anna Nehrebecka. Film zdobył m. in. najwyższe nagrody na festiwalach w Moskwie, Chicago, Valladolid, otrzymał nominację do Oscara.

## ŁUCJA I JEJ DZIECI

(spektakl Teatru TV, reż. Sławomir Fabicki, 2003, 75')

Łucja, wychowanka domu dziecka, wyszła za mąż za chłopaka ze wsi, zamieszkała z nim i trójką kilkuletnich dzieci u jego rodziców, którzy nigdy nie zaakceptowali „przybłądy”: gdyby nie ona i dzieci, im wszystkim, a zwłaszcza ukochanemu synowi, żyłoby się źlej. Tymczasem Łucja odkrywa, że znów jest w ciąży... Opisana w prasie wstrząsająca historia dzieciobójstwa, która zainspirowała powstanie sztuki Marka Pruchniewskiego, w spektaklu telewizyjnym urasta do wymiaru antycznej tragedii. Jest to debiut reżyserski w Teatrze TV twórcy studenckiej etiudy „Męska sprawa”, która uzyskała nominację do Oscara (2001) w kategorii film fabularny krótkometrażowy.



ul. Pylimo 17

## Repertuar na 26 lutego

WIELKA SALA  
„Splamiony honor” —  
godz. 12.00, 15.30, 19.00.  
„Interstella 5555” — godz.  
14.00, 17.30, 21.15.

SALA 88  
„Gdzieś w Afryce” — godz.  
15.00, 21.00.  
„Ostatni samuraj” — 21-23,  
25, 26. II — godz. 18.15, 21.15;  
24. II — godz. 21.15.  
„Kowieński blues” — godz.  
17.30.

Program festiwalu filmów  
krótkometrażowych — 24. II  
— godz. 19.00.

W Nowowilejskim Centrum  
Kultury (Pergalės 8)  
27 lutego (piątek)  
o godz. 18.00 odbędzie się  
wieczór gitary.

Gość wieczoru — Petras  
Gagilas (gitara, śpiew).

Chętnych zaprezentowania  
swych utworów, wykonywanych  
na gitarze, zapraszamy do zareje-  
strowania się tel. pod nr. 267 01  
73 lub 8 672 33135.

Cena biletu 4 Lt.  
Szczegółowa informacja  
w Internecie:  
<http://poezija.puslapiai.lt> oraz  
<http://faina.w3.lt>

Uprzejmie  
zapraszamy na  
przepiękny recital  
piosenek

**Agnieszki  
Osieckiej**

w wykonaniu  
**M. Richtera**

— aktora, który tworzył  
Teatr Atelier, a dla niego  
właśnie Agnieszka Osiecka  
pisała swe ostatnie teksty.

27 lutego o godz. 18.00  
w Domu Kultury Polskiej

Bilety w cenie 5 Lt, dla  
uczniów i studentów  
— 4 Lt, są do nabycia  
w recepcji DKP

## Gwiazdy mówią, że dziś...

**BARAN.** Dzisiaj możesz liczyć na więcej słońca w swoim życiu. Kłopoty, które Cię dręczyły zaczynają zniknąć. Jest więc nadzieja, że szybko odzyskasz optymizm i dobre samopoczucie. Będziesz sprawny intelektualnie i fizycznie.

**BYK.** Dzisiaj odzyskasz dobrą formę. Zbyt wyczerpujące zajęcia mogą Cię jednak nadal męczyć. Staraj się spokojnie przeczekać ten krytyczny okres. Nie spiesz się z niczym i nie podejmuj obowiązków ponad swoje siły.

**BLIZNIĘTA.** Zrezygnuj dziś ze spraw i zadań wymagających podróży. Nie tylko nie przyniosą Ci zadowolenia ale narażą na poważne kłopoty. Jeśli jednak musisz wyjechać, to przynajmniej zostaw samochód w domu.

**RAK.** Twoje wysiłki znajdą dziś uznanie w oczach zwierzchników. Możesz więc liczyć na pomyślność i awanse. Twoje decyzje i posunięcia muszą być jednak wyjątkowo dobrze przemyślane.

**LEW.** Kosmos jest dziś dla Ciebie wyjątkowo łaskawy. Dobre samopoczucie i humor towarzyszyły Ci będą przez cały dzień. Pomyślnie zakończą się wszystkie Twoje działania. Wysiłki na rzecz pracy zostaną odpowiednio docenione.

**PANNA.** Dzień pomyślny dla kontaktów międzyludzkich. Trudne i skomplikowane sprawy zawodowe rozwiążesz pomyślnie. Przyjaciele nie poskąpią Ci dobrych rad. Nie wahaj się przy podejmowaniu wiążących decyzji.

**WAGA.** Więcej czasu niż zwykle możesz poświęcić dziś sprawom osobistym. Pokaż wszystkim, że jesteś odpowiedzialna i potrafiś sama rozwiązywać swoje problemy. Spokojna rozmowa z partnerem wiele wyjaśni.

**SKORPION.** Dzisiaj nie powinieneś mieć większych powodów do narzekań. Dopisze Ci zarówno dobry humor jak i samopoczucie. Staraj się jak najlepiej wykorzystać przyjazne Ci astralne wpływy. Potrzeba tylko, abyś był bardziej aktywny i cierpliwy.

**STRZELEC.** Dzień przykry i nerwowy. Za sprawą kwadratury Mars/Neptun pewnych niekorzystnych czynników nie da się uniknąć. Podejmowane dziś decyzje muszą być dobrze przemyślane. Konieczność samodzielnego działania okaże się wyjątkowo trudną sprawą.

**KOZIOROŻEC.** Powodzenie towarzyszyć Ci dziś będzie w pracy i w interesach. Szczególnie zadania związane z działalnością twórczą będą szybko i korzystnie rozwiązane. Działaj perfekcyjnie, aby nikt nie zarzucił Ci braku profesjonalizmu.

**WODNIK.** Sprawy, które do tej pory sprawiały kłopot, zaczynają się układać coraz lepiej. W pracy, zaplanowane na dziś działania powinny przebiegać bez komplikacji. Rozmowa z szefem zapowiada się dość burzliwie, ale wiele wyjaśni.

**RYBY.** Kontakty z nowo poznanymi osobami mogą mieć korzystny wpływ na Twoją pracę zawodową. Będiesz też wyjątkowo energiczna i skuteczna w działaniu. Korzystaj z każdej okazji, aby wszystkie swoje plany doprowadzić do szczęśliwego zakończenia. Stosunki z partnerem ulegną poprawie.



## Międzynarodowy Konkurs Internetowy na tekst piosenki o Warszawie

## „Warszawa, wczoraj, dziś i jutro”

zorganizowany z okazji 60 rocznicy Powstania Warszawskiego  
pod protektoratem Prezydenta m.st. Warszawy prof. Lecha Kaczyńskiego  
oraz Prezesa Wspólnoty Polskiej – prof. Andrzeja Stelmachowskiego

1. Organizatorem Konkursu jest Fundacja Młodej Polonii z siedzibą w Warszawie.
2. Konkurs jest adresowany do polonijnej młodzieży gimnazjalnej, licealnej i akademickiej.
3. Każdy uczestnik ma prawo napisać i zgłosić 2 dowolne oryginalne (własne – zgodnie z prawem autorskim) teksty piosenek, składające się najwyżej z 5 zwrotek.
4. Tematyka tekstów powinna wiązać się z mottem Konkursu: „Warszawa, wczoraj, dziś i jutro”, a charakter tekstów może być poważny, także swobodny lub żartobliwy.
5. Format tekstów jest dowolny, jednak umożliwiający dokomponowanie do nich muzyki przez kompozytorów.
6. Termin nadsyłania tekstów piosenek upływa 10 maja 2004 r.
7. Jury składać się będzie z 5 osób.
8. Nagrodami będą między innymi – bezpłatny tygodniowy pobyt w Warszawie, udział w Sympozjum i programie TV, wycieczka Wisłą do Gdańska, albumy, sprzęt elektroniczny, dyplomy.
9. Nagrodzone i wyróżnione teksty piosenek wraz z krótką biografią autorów zostaną opublikowane w „Muzycznym Złotym Szerszeniu” (wydrukowanym w oficynie Uniwersytetu im. St. Wyszyńskiego) – będzie to okolicznościowa antologia piosenki dawnej i teksty wywodzące się z Konkursu, przeznaczona dla młodzieży polonijnej oraz instytucji wspierających.
10. Warunkiem uczestnictwa w Konkursie jest wypełnienie i przesłanie do Fundacji (do 10 maja 2004 r.) poniższego zgłoszenia wraz z tekstami.
11. Ogłoszenie wyników Konkursu nastąpi 31 maja 2004 r. w środkach masowego przekazu, a także na naszej stronie internetowej Fundacji [www.mlodapolonia.org](http://www.mlodapolonia.org)
12. Zakończeniem Konkursu będzie 5 dniowe Sympozjum zorganizowane w dniach od 29 lipca do 3 sierpnia 2004 r. z udziałem nagrodzonych autorów, członków jury oraz zaproszonych gości. W programie przewiduje się referaty, spotkania oraz wręczenie nagród laureatom.

Za organizatorów

Forum Patronackie  
Józef Pyzara  
dr Józef Pyzara

Biuro Fundacji  
Józef Kaczmarek  
mgr Józef Kaczmarek

Warszawa, luty 2004 r.

Zgłoszenie do Międzynarodowego Konkursu Internetowego  
na tekst piosenki o Warszawie

## „Warszawa, wczoraj, dziś i jutro”

zorganizowanego z okazji 60 rocznicy Powstania Warszawskiego  
pod protektoratem Prezydenta miasta st. Warszawy

(można przesłać e-mailem)

1. Imię i Nazwisko.....
2. Szkoła .....
3. Adres zamieszkania.....
4. Tel. .... E - mail .....
5. Tytuły piosenek:
  - a. ....
  - b. ....
6. Krótka notka biograficzna, zainteresowania, ewentualnie dorobek artystyczny  
.....  
.....  
.....
7. Inne uwagi .....

Data i podpis

## OGŁOSZENIA DO „KURIERA WILEŃSKIEGO” - TELEFONICZNIE !

OGŁOSZENIA DROBNE  
DO „KURIERA WILEŃSKIEGO”  
PRZYJMUJEMY TEŻ TELEFONICZNIE  
PRZEZ CAŁĄ DOBĘ !

Swoje uwagi prosimy zgłaszać pod nieodpłatnym  
nr telefonu: 8-800 22900 (w języku litewskim).

Usługę oferuje:  
UAB „Dešimt balų”,  
Demokratų 53, Kaunas, tel. 8-37 36 11 87



Jedynie trzeba zatelefonować pod nr telefonu

8 900 40017

5

Cena za 1 minutę 5 Lt

Po odezwaniu się sekretarki automatycznej nastąpi sygnał,  
po którym prosimy podać swoje imię, nazwisko i numer  
telefonu z kodem miasta. Po usłyszeniu drugiego sygnału -  
- od którego następuje odliczanie czasu w cenie 5,00 Lt za 1 minutę -  
trzeba podać treść ogłoszenia i dzień jego ukazania się.  
Następnie prosimy odłożyć słuchawkę.

## KUPON

## BEZPŁATNEGO OGŁOSZENIA

Osobiste ogłoszenia (do 10 słów)  
wydrukujemy nieodpłatnie  
(oprócz pozdrowień i kondolencji)

Wypełniony kupon prosimy przesłać  
na adres redakcji  
z dopiskiem „Dział reklamy”:  
Birbynių 4 a, Lt-2030 Vilnius

Tekst ogłoszenia

telefon, (kod miasta)

KURIER WILEŃSKI Birbynių 4 a, Lt-2030 Vilnius

KURIER WILEŃSKI Birbynių 4 a, Lt-2030 Vilnius

KURIER WILEŃSKI

## PRACA

Zatrudnię młodych mężczyzn do dobrze opłacanej pracy w lesie. Pierwszeństwo – doświadczenie pracy z piłą. Vilnius, tel. 245 05 47, 8 685 47590

Firma zatrudni kierowcę-ladownicza ciężarówki GAZ-53. Vilnius, tel. 265 64 59, 8 618 41164

Doświadczona główna księgowa poszukuje pracy. Może być dorywcza. Vilnius, tel. 246 03 82, 8 685 04119

## SPRZEDAŻ/KUPNO

Kupujemy las z ziemią i bez. Udzielamy konsultacji. Sporządzamy projekty wyrębu lasu, sadzenia. Vilnius, tel. (8-5) 245 05 47, 8 685 47590

Sprzedam prosek „Sad-Pal” do wypalania (oczyszczania) sadzy w kotłach, piecach i kominach. Tel. 8 655 37 219

Kupię dawne pocztówki, fotografie, banknoty. Tel. 232 80 93

Sprzedaję szydełkowe serwetki. Robię na zamówienie. Tel. 267 24 45

Sprzedam nową pralkę „Mallutka-2”, regały „Vilnius 4” i „Vilnius 5”. Tel. 267 27 57

Sprzedajemy butlę gazową, sprężarkę dwucylindrową, automatykę gazową, spawarkę elektryczną, smołę budowlaną. Tel. 215 33 22

Sprzedam przemysłową maszynę do szycia. Tel. 8 610 39485, 8 528 20943

*Instytut Polski w Wilnie (ul. Didžioji 23) uprzejmie zaprasza na spotkanie 27 lutego (piątek) 2004 r. na godz. 17.00 z Kirą Gałczyńską. W programie m. in. promocja najnowszego numeru kwartalnika „Znad Wilii”, poświęconego twórczości Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego.*

## Wynajem autokarów

SOFINA

Usługi transportowe, turystyczne  
Vilnius, tel. 242 64 40 (Zam. 030)

Litewskie Radio

zaprasza codziennie  
o godz. 17 min. 30  
do słuchania na falach

FM-105,1 Mhz

audycji w języku polskim

Życzymy dobrego odbioru!

Sprzedajemy bloczki z betonu porowatego produkcji grodzieńskiej o wymiarach:

0,6x0,3x0,2  
0,6x0,15x0,2  
0,6x0,4x0,19

Dostarczamy na miejsce. Vilnius, tel. 240 22 90, 8 652 98573

## USŁUGI

Wesoła muzyka na każdą okazję. Oryginalne, pomysłowe zdjęcia i wideo. Komputerowe opracowanie.

Tel. 8 682 40895,  
8 687 78388

Zdjęcia reportażowe na zlecenie: wesela, chrzciny, komunie, przyjęcia okolicznościowe. Jakościowo, pomysłowo i niedrogo. Tel. 8 652 07 911

Chcesz komuś zrobić miłą niespodziankę? Zaprosz mnie – uczciwego, wesołego – ze słowami poezji i serdecznym uśmiechem złożę życzenia z różnych okazji dla osób w każdym wieku. Vilnius, tel. 247 09 65

Instalujemy komplety telewizji satelitarnej i lokalnej (ponad 200 programów). Kredyt, gwarancja.

Tel. 216 60 48, 8 659 63384,  
8 684 54298

Nauka gry na gitarze klasycznej.

Vilnius, tel. 262 46 35,  
8 610 32468

Pomagamy w załatwianiu wiz do Rosji, na Białoruś i Ukrainę.

Bardzo niskie ceny.  
Tel. 275 38 59

## RÓŻNE

Klub młodych miłośników techniki będzie wdzięczny, jeżeli ktoś sprzeda lub sprezentuje samochód (ZAZ, GAZ, VOLGA, MOSKVICZ) do 1970 r. pr. Vilnius, tel. 8 650 28114

(Zam. 028)

  
LIENAS PRODUKCIJA  
CUKIERKŲ  
UŽDARŲJŲ AKCIJŲ BENDROVĖ  
Vilnius, tel. 265 32 61

DIZAINO  
AUKŠTESNIOJI  
MOKYKLA Jk. 9317893

Kalvarijų g. 125, tel/faks.: 8 5 277 87 51,  
8 686 3 73 81. El.p. dizainomokykla@is.lt

ZAPRASZAMY  
DZIECI W WIEKU OD 12 LAT  
na uzupełniające zajęcia  
wychowania artystycznego,  
podczas których będą się  
zapoznawały z podstawami  
rysunku, malarstwa,  
plastyki i wzornictwa.

DOROŚLI MOGĄ UCZĘSZCZAĆ  
NA KURSY NAUCZANIA I  
DOSKONALENIA SIĘ Z ZAKRESU:

projektowanie i ozienianie działek,  
fotografia artystyczna i reklamowa,  
wstrój wnętrz i projektowanie mebli.

(Zam. 387)

## Uwaga! Tradycyjny konkurs fotograficzny „Moje dziecko w obiektywie”



„Czy mogę się już podobać?”  
Marzena Mołoczko



„Już wracam do domu”  
Elżbieta Wojtukowicz

### Koniec karnawałowego szaleństwa w Rio

## Pokaz zbyt skomercjalizowany

W Rio de Janeiro w strugach ulewnego deszczu zakończyły się wczoraj nad ranem uliczne karnawałowe zabawy, towarzyszące słynnemu festiwalowi Carioca — prezentacji szkół samby.

Odbývająca się na 700-metrowym sambodromie prezentacja, w której w tym roku brało udział 14 zespołów, zakończyła się o północy, tuż przed nastaniem Środy Popielcowej. Rozbawieni turyści i mieszkańcy Rio kontynuowali jednak zabawę, czekając na werdykt specjalnego jury, mającego ogłosić zwycięzcę tegorocznych pokazów. Faworytami są trzy szkoły samby — Portela, Mangueira i Imperatriz. Pokaz w tym roku został jednak uznany przez media, a także samych widzów za zbyt skomercjalizowany, co zaważyło na poziomie prezentacji.

Zapierającemu dech komercjalnemu spektaklowi, prezentowanemu na sambodromie, towarzyszył prawdziwie karnawałowy nastrój na ulicach Rio, gdzie od końca zeszłego tygodnia bawiono się do upadłego.

W paradzie na sambodromie wzięło udział ponad cztery tysiące tancerzy. Każda z grup miała 80 minut na przedstawienie się widzom i zaprezentowanie swoich umiejętności tańca i śpiewu.

Od rana na miejscu pokazu rozpoczęło się wielkie sprzątanie i liczenie strat. Jak podano, w tym roku karnawał brazylijski obył się bez większej liczby ofiar — jak do tej pory podano tylko, że w czasie strzelaniny między członkami dwóch gangów rannych zostało pięciu turystów, w tym dwóch z Izraela.

PAP



Od dłuższego już czasu bukmacherzy nie przyjmują zakładów na film „Powrót Króla”. Z zachowania zakładów bukmacherskich jasno wynika, kto okaże się zwycięzcą tegorocznych Oscarów. Już od dłuższego czasu stawki na zwycięstwo dzieła Petera Jacksona były bowiem bardzo niskie, a teraz zostały całkowicie zawieszane. Zdaniem bukmacherów, gdyby wydarzyło się niemożliwe i wygrał inny film, byłoby to największe zaskoczenie w historii Oscarów

Fot. archiwum

### Uśmiechnij się

Mąż do żony:

— Słyszałaś? Wynaleziono kosmetyk, który niezawodnie upiększa wszystkie kobiety.

— Nie tylko słyszałam, ale go używam — mówi z dumą małżonka.

— No tak, od razu wiedziałem, że to oszustwo.

\*\*\*

Do sklepu z bronią w Nowym Jorku wbiega bardzo zdenerwowana kobieta:

— Chciałabym kupić rewolwer, najlepiej duży i nabity.

— Czy ma służyć do obrony? — pyta uprzejmie sprzedawca.

— Nie, do obrony to ja wezmę sobie dobrego adwokata.



### Kiedyś pochowane, teraz odkopane

## Mumie ze szkolnego boiska

Dwaj robotnicy w trakcie prac na boisku szkolnym w peruwiańskiej prowincji Islay wykopali dwie świetnie zachowane mumie — najstarsze z dotychczas znalezionych w Peru. Zakonserwowane ciała mają ponad 700 lat.

Jedna mumia to młody chłopiec, druga to mężczyzna w wieku ok. 35 lat. „Pochodzą z preinkaskiej kultury Chiribaya” — wyjaśnia Lucy Linares, archeolog z peruwiańskiego Narodowego Instytutu Kultury. Naukowców zaskoczył stopień zakonserwowania szczątków. Organy wewnętrzne w obu ciałach pozostały nietknięte. — „Mężczyzna miał nawet uchyloną powiekę. Można było zobaczyć jego świetnie zachowane oko” — powiedziała Linares.

Mumie były pochowane oddzielnie — owinięte w czerwoną i niebieską tkaninę i przepasane sznurem. „Wygląda na to, że obaj zmarli śmiercią naturalną” — mówi archeolog. Naukowcy sądzili, że udało się im trafić na cmentarz, ale nie znaleźli więcej mumii.

W ostatnich latach peruwiań-

### Chcą czegoś niezwykłego

## Taniec...

Taniec przy rurze zdobywa popularność w amerykańskich klubach fitnessu i studiach tanecznych — informuje Associated Press.

Kojarzony raczej z klubami go-go, taniec przy chromowanej rurze konkuruje z wchodzeniem na schodek czy klasycznym aerobikiem. Przy energicznych ruchach pozwala porządnie się zmęczyć. „Zwykli ludzie chcą czegoś niezwykłego” — twierdzą instruktorzy.

Sprzedaje się książki i kasyety instruktażowe z ćwiczeniami, pojawiły się już domowe rurki, montowane na czas ćwiczeń, które można złożyć jeśli właścicielkę krepują pytania gości. Choć większość ćwiczących przy rurze to kobiety, zgłaszają się również nieliczni mężczyźni. Sesje składają się z 20-minutowej rozgrzewki, 40 minut ćwiczeń zasadniczych i 10 minut ćwiczeń relaksacyjnych.

onet.pl

### Pogoda

## Śnieg z deszczem i gołoledź

Dziś miejsca-  
mi przelotne opady, przeważnie śniegu z deszczem. Temperatura od -2 do +3 stopni.

W piątek w dzień śnieg i śnieg z deszczem. W nocy 4-9 stopni mrozu, w dzień od -3 do +2 stopni.

### Kalendarium

\* Czwartek (26.II) jest 57 dniem 2004 roku. Do końca roku pozostało 310 dni.

\* Znak Zodiaku — Ryby.

\* Imieniny: Lutosławy, Aleksandra, Mirosława, Nestora.

\* Wschód Słońca — 7.17, zachód — 17.47.

Długość dnia — 10 godz. 30 min.

\* Księżyc. Nów — od 19 lutego.

### Kurs walut

#### Bank Litewski

Oficjalny kurs  
na 26 lutego 2004 r.

#### Relacja lita do walut obcych

Nazwa waluty	Lt/za jedn. walut.
UE euro	3,4528
Dolar USD	2,7217
Dolar australijski	2,1266
1000 rubli białoruskich	1,2630
Dolar kanadyjski	2,0480
Frank szwajcarski	2,1943
Korona czeska	0,1061
Korona duńska	0,4634
Korona estońska	0,2206
Funt brytyjski	5,1512
100 forintów węgierskich	1,3371
Juanie chińskie	0,3288
Eat lotewski	5,1422
Korona norweska	0,3918
Złoty polski	0,7066
Rubel rosyjski	0,0955
Korona szwedzka	0,3745
1 mln lir tureckich	2,0619
Griwna ukraińska	0,5101
Korona słowacka	0,0848

### Oliver Stone jest wściekły

## Połamany

Colin Farrell ma złamaną nogę i rękę. Bynajmniej nie są to kontuzje związane z jego występami na planie filmu „Aleksander Wielki”.

Znany z dość rozrywkowego trybu życia Farrell niedawno zakończył zdjęcia na planie obrazu Olivera Stone'a. Koniec pracy aktor postanowił uczcić. Niestety, uroczystość nie zakończyła się zbyt dobrze dla Farrell'a. Kompletnie pijany artysta spadł bowiem ze schodów w hotelu i złamał sobie rękę oraz nogę. Sam aktor nie jest może z tego powodu specjalnie nieszczęśliwy, gdyż dzięki temu porusza się na wózku z pomocą atrakcyjnych dam. Wściekły jest natomiast Stone, który obawia się, że Farrell może mu być potrzebny do dodatkowych zdjęć.

onet.pl

### "Krwawy sport" pod kontrolą

## Mikrochipy dla kogutów

Tajlandia planuje, w ramach walki z ptasią grypą szalejącą w Azji, wszczęcie identyfikacyjnych mikrochipów dwustu tysiącom kogutów, używanych do niezwykle popularnych w tym kraju walk. Następnie ptaki będą regularnie badane.

W Tajlandii wybito już ponad 30 milionów kurczaków, w tym także pewną liczbę kogutów do walk, a mimo to w zeszłym tygodniu wykryto nowe ogniska ptasiej grypy.

Kogut bojowy kosztuje nawet 100 tysięcy bahtów (2,5 tys. USD). I choć hazard jest w Tajlandii oficjalnie zabroniony, zakładanie się o wyniki walk kogutów ma długą

tradycję, którą władze tolerują.

Wiceminister rolnictwa Newin Chidchob ostrzegł, że krwawe z natury walki kogutów mogą stać się powodem "drugiej rundy epidemii ptasiej grypy" w Tajlandii. Koguty mają więc zostać oznakowane, zarejestrowane i poddawane regularnej kontroli lekarskiej. Wszczępanie kogutom mikrochipów ma rozpocząć się 1 marca.

Cała operacja będzie kosztować około 36 milionów bahtów (900 tys. USD), czyli około 180 bahtów (4,5 USD) od ptaka. Właściciele będą musieli zgłaszać się z kogutami co kilka miesięcy do klinik rządowych na badania.

PAP  
Opr. W. D.